

Walka o różową koszulkę

W sobotę startuje 102. edycja wyścigu Giro d'Italia
Strony 10-11



Pomysły na majowe szparagi

Zrobiło się ciepło i te rosną, jak się patrzy
Strona 16



MAGAZYN



Filmowy Lublin

Zakończyły się zdjęcia do 13-odcinkowego serialu „Ziuk. Młody Piłsudski”. Lublin wcielił się tym razem w trzy miasta: Warszawę, Kraków i Wilno. W kolejce czekają już następne ekipy, które chcą u nas kręcić

Strona 4



WIEJSKA POLECA

Zosia? A może lepiej Donald!

Gdzie Pana nowocześnieść? – zapytał ks. Janusz Chyła na Twitterze w odpowiedzi na doniesienie o narodzinach córki szefa PSL **WŁADYSŁAWA KOSINIAKA-KAMYSZA**. – Może Zosia woli mieć na imię Donald lub jakoś podobnie? – dopytywał.

– Jak się okazuje duchowny nie od dziś w dość specyficzny sposób szerzy Ewangelię na Twitterze – skomentowała Gazeta.pl.

Ksiądz też uznał, że się zagalopował. – Nie było moją intencją obrażenie @KosiniakKamysz, a tym bardziej

Zosi. Zwróciłem jedynie uwagę na problem relatywistycznego podejścia do płci, która rzekomo nie jest przypisana do natury, lecz kultury. Przeproszam za wywołane zamieszanie. Pozdrawiam Rodziców i ich Córke – pokajał się na Twitterze.



Prezes pozywa za „laurkę”

Jak podała rozgłośnia TOK.FM, **JAROSŁAW KACZYŃSKI** pozwał Agorę, wydawcę „Gazety Wyborczej”, za publikację dotyczące inwestycji przy ul. Srebrnej i negocjacji, jakie prowadził w tej sprawie z Geraldem Birgfellnerem. Prezes PiS domaga się m.in. 30 tys. złotych. Uważa,

że publikacje drukowane w cyklu „Taśmy Kaczyńskiego” godzą w jego dobra osobiste.

To dziwne, bo pod koniec stycznia – jak pisał serwis natemat.pl – wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki mówił tak: – Jesteśmy zaskoczeni, że „GW” publikuje laurkę naszego lidera

Jarosława Kaczyńskiego. Z tego tekstu wyłania się absolutnie pozytywny wizerunek doktora prawa. Najważniejsze jest to, że Jarosław Kaczyński przestrzega prawa. Gdybyśmy mieli możliwość, pokazalibyśmy wszystkim, nie tylko czytelnikom „Gazety Wyborczej” ten tekst.

Doczekali się

Kancelaria premiera wypłaciła zawodnikom i trenerom w sumie 5 mln zł za zdobycie mistrzostwa

świata w siatkówce – pisze Gazeta.pl. – Stało się to ponad pół roku po tym, gdy odebrali złote medale, a premier Mateusz Mora-

wiecki obiecał sportowcom nagrody – dodaje.

Widać były pilniejsze wydatki. Np. podwyżki dla nauczycieli.



Bajanie o wolności i tolerancji

Antyrządowa aktywistka Elżbieta Podleśna została zatrzymana – a jej mieszkanie przeszukane – bo policja podejrzewa ją o rozpowszechnianie w Płocku wizerunków Madonny i Dzieciątka w tęczowych aureolach – pisze Gazeta Wyborcza.

Zatrzymanie Podleśnej potwierdził na Twitterze szef MSWiA Joachim Brudziński. W kolejnym

poście dodał, że „żadne bajanie o wolności i tolerancji NIKOMU nie daje prawa do obrażania uczuć ludzi wierzących”.

– Operacja była tyleż precyzyjnie zaplanowana, co zaiste brawurowa. A Joachim Brudziński przy okazji konstytucyjnie gwarantowane wolności obywatelskie nazwał „bajaniem”... – skomentowała „Polityka”.

Koperta, i przyjęcie

To ma być przeżycie duchowe – powtarzają księża. Plan na świętowanie rodziców jest zwykle jednak zupełnie inny.

AGNIESZKA KASPERSKA

Do pierwszej komunii przystępują trzecioklasiści. Decyzję o tym, że dziecko weźmie w niej udział, rodzice podejmują już we wrześniu rok wcześniej. Potem maluch bierze udział w przygotowaniach. Obowiązkowe jest zaliczenie modlitw. Reszta jest różna w poszczególnych parafiach. W jednych obowiązkowe jest prowadzenie dzienniczka, w którym zbierane są podpisy potwierdzające uczestnictwo we wszystkich niedzielnych mszach, październikowych nabożeństwach różańcowych, mszach adwentowych, drogach krzyżowych i nabożeństwach majowych. Do tego niedzielne spotkanie z księdzem.

Przygotowania

W innych kościołach rygor jest mniejszy: wystarczą niedzielne msze. W jednych księża są wyrozumiali i rozumieją, że dzieci ze względu na naukę i udział w zajęciach pozaszkolnych nie mogą brać udziału w wielu nabożeństwach. Inni skrupulatnie rozliczają z tego trzecioklasistów i ich rodziców.

– Cieszę się, że zaraz komunii – przyznaje mama trzecioklasisty. Prosi o niepodawanie jej nazwiska. – Wymagania są zbyt wielkie. Przygotowania do komunii powinny raczej zachęcić dzieci do uczęszczania do kościoła, a po takim rocznym maratonie wiele dzieci jest zwyczajnie zmęczonych i zniechęconych.

– Komunii nie jest obowiązkowa. Jak komuś się nie podobą, to nie musi do niej prowadzić dziecka – uważa natomiast Violetta Madejek, mama tegorocznej „komunistki”. – To dla dziecka wspinały czas na zbliżenie się do Boga i zrozumienia wielu spraw, które dotychczas były dla niego obce. Przecież ważniejsza niż ta otoczka jest fakt możliwości pełnego uczestnictwa w mszy. To powinna być największa radość.

Zakupy i wydatki

W większości domów na pierwszym planie są wydatki. Strój (średnio 200-400 zł), buty (ok. 100 zł), a dla dziewczynki dodatkowo wianek i torebka (ok. 100 zł). Do tego dochodzi ubranie dla rodziców.

– Nowy garnitur dla męża. Dla mnie sukienka i buty. Ubranie dla młodszego syna. Fryzjer, kosmetyczka – wylicza pani Katarzyna, której syn przystąpi do komunii w jednym z kościołów na lubelskim Czechowie. – Zaku-



py zaczęłam znacznie wcześniej, bo wydatki na ostatnią chwilę znacznie by mnie przerosły. To ponad 2,5 tys. zł. Do tego dojdzie ok. 500 zł na zapłatę za komunię.

Czyli dary ołtarza, które będą niosły dzieci; opłacenie organisty; kwiaty do kościoła; kwiaty w podziękowaniu dla księży i nauczycieli. To wydatki różne w poszczególnych parafiach i zwykle zależne od tego, ile dzieci przystępuje do komunii. W zdecydowanej większości kościołów oscylują w granicach 200-300 zł.

Przyjęcie w lokalu

Ale to nie wszystko, bo po komunii zaproszonych gości należy uraczyć obiadem. Standardem jest już organizowanie przyjęcia w lokalu.

– To najwygodniejsze rozwiązanie, bo organizując przyjęcie w domu trzeba i tak zapłacić za catering, albo stać kilka dni przy garach. Do tego dokupić lub wypożyczyć zastawę stołową. W moim przypadku musiałoby to być też nowy ogromny stół i dodatkowe krzesła. To nie wykonalne – mówi pani Agnieszka. Za przystawkę, dwudaniowy obiad i napoje zapłaci 90 zł za osobę. Na liście gości jest 36 osób.

– Obiad, przystawki i małe ciasta – wylicza mama kończącego przygotowania do komunii Rafała. – 120 zł za osobę. Do tego oddzielnie zapłacić będziemy musieliby na napoje. U nas zgodnie z tradycją nie ma alkoholu, ale wiem z rozmów z innymi mamami, że na wielu stołach pojawi się wino. Nie żeby się upić, ale na lepsze trawienie, żeby to wszystko udało się zjeść.

Obowiązkowy jest też tort. Jeśli mały, to okrągły. Jeśli duży: to w kształcie otwartej księgi. Białą z tematycznymi

napisami, hostią lub kielichem. Cena od 45 zł za kilogram. W smakach zdecydowanie wygrywa czekolada, a za nią malina i truskawka.

Rodzice chrzestni dają więcej

Ale zanim goście zasiądą do obiadu, następuje najprzyjemniejszy czas dla każdego dziecka.

– Nie ukrywajmy, że dla dzieci prezenty są najważniejsze i nic tego nie zmienia – mówi jedna z mam.

Ile w tym roku przeznaczymy na komunijne prezenty? Średnio ponad 660 złotych, jak wynika z badania Smartscope, zrealizowanego na zlecenie RTV EURO AGD. Takie stawki nie obowiązują jednak rodziców chrzestnych, którzy szykują średnio 1200 zł lub więcej.

– Kupię chrześniakowi rower – mówi Piotr Madejek, chrzestny chłopca, który w tym roku przyjmie komunię w parafii Dobrego Pasterza w Lublinie. – To chyba najbardziej oczywisty prezent, ale i potrzebny, bo poprzedni jest już za mały. Planuję przeznaczyć na to nie więcej niż 1500 zł.

– Chrześniak sam jeszcze nie wie, co chciałby dostać. Najpierw chciał trampolinę, potem komputer. W końcu przyznał, że woli pieniądze. Teoretycznie ma je składać i nie wydawać. To jego marzenie – śmieje się Urszula Zawadzka, matka chrzestna Adasia. – Jeszcze nie jestem pewna, ile włoży do koperty, ale ponieważ na komunię przyjdę z mężem i trójką dzieci to nie będzie mniej niż 2 tys. zł.

Jeśli nie koperta, którą zamierza wręczyć 26 proc. ankietowanych, to prezenty. Pierwsza komunii święta to trzeci w ciągu roku, zaraz po Bożym Narodze-

tort cie

anie pierwszej komunii świętej dla dzieci i ich
pełnie inny



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

z napędem elektrycznym. Po 4 proc. ankietowanych przyznało, że podaruje aparat fotograficzny lub grę komputerową.

- Od rodziców córka dostanie wymarzony smartfon, który premierę miał dopiero w styczniu tego roku. Urządzenie kosztuje tysiąc złotych - mówi pani Eliza, której córka przyjmie komunię w Archikatedrze Lubelskiej. - Od jednych dziadków dostanie konsolę do gier, a od drugich rolki elektryczne. Przyznam się, że boję się trochę tego drugiego prezentu. Oczywiście to bardzo fajna rzecz, ale boję się, że skończy się jakimś złamaniem. Nie mogę jednak dziecku zabronić kupienia czegoś, co jest jego największym marzeniem.

Komunijnym pewniakiem od kilku już lat są też konsole do gier, okulary VR, drony. Do tego bombonierka w okolicznościowym opakowaniu (od 20 zł) i pamiątka religijna np. łańcuszek.

- Planuję dać siostrzeńcowi 500 zł. Dodatkowo, żeby nadać prezentowi charakter związany z uroczystością kupię też srebrny łańcuszek z krzyżykiem - podkreśla pani Anna. - Wiem, że Damian nie powiesi u siebie w pokoju żadnych obrazków, czy krzyży, a łańcuszek na pewno chętnie będzie nosił.

niu i Wielkanocy okres wzmożonych zakupów. Rower kupi też 23 proc. ankietowanych. Wiele z zaproszonych na uroczystość planuje również kupno tabletu lub zegarka (po 13 proc.). Coraz rzadziej jest to jednak tradycyjny zegarek. Podarunkiem nawiązującym do tej klasyki jest dziś smartwatch.

A może dron?

Wysoko na liście dziecięcych pragnień są też hulajnogi lub deskorolki (7 proc.), w tym zyskujące coraz większą popularność urządzenia

Za słaby dla prezydenta

Jak ustalił Grzegorz Łakomski z portalu tvn24.pl, kierowca Agaty Kornhauser-Dudy, który pod koniec kwietnia potrafił rowerzystkę, pracował wcześniej w grupie ochronnej Andrzeja Dudy. Ale nie dawał tam sobie rady i w efekcie miał trafić do grupy pracującej z Pierwszą Damą.

Grunwald

Europoseł PiS Karol Karcki odniósł się do swojego spotu wyborczego, na którym w przybliżeniu walczy z Krzyżakami. - Twierdzi, że jest tam „pozytywny przekaz”, nawiązujący do wieloletniego okresu pokoju w Europie - pisze Gazeta.pl.

Kolejny odlot Radomia

Premier Mateusz Morawiecki ogłosił rozpoczęcie rozbudowy lotniska w Radomiu - informuje TVN24. Od teraz to port Warszawa-Radom. Ma nową nazwę, ale dalej nie ma samolotów z pasażerami. - Politycy PiS kilka razy przesyłali ziemię przy pomocy łopat i obiecali, że będą tu w końcu lądować samoloty - relacjonuje stacja.

- Tu na razie jest ściernisko, ale już niedługo będzie międzynarodowe lotnisko - cieszył się jak dziecko wicemarszałek Senatu Adam Bielan.

- Rozpocząć budowę lotniska, które jest już zbudowane... Czegoś nie rozumiecie? - naśmiewa się serwis Racjonalna Polska.

WIEJSKA POLECA

Co prześladowa panią Kruk



ELŻBIETA KRUK (PiS), kandydatka do Parlamentu Europejskiego, a jednocześnie członkini Rady Mediów Narodowych, gościła w radiu RMF Red. Robert Mazurek zapytał ją, „czy media publiczne zachowują neutralność w czasie kampanii wyborczej”.

- Moim zdaniem tak - wypaliła bez mrugnięcia okiem. Jednak dziennikarz za kwestionował jej słowa. Stwierdził, że Kruk nie wierzy w to, co mówi.

- Mamy jednak taką, a nie inną rzeczywistość medialną i czasem mnie prześladowa myśl, że Jacka Kurskiego w telewizji publicznej mógłby zastąpić Jarosław Kurski - wyjawiała swoje obawy Elżbieta Kruk. Wyjaśnijmy młodszym czytelnikom: Kurscy są braćmi. Jarosław jest wiceprezidentem „Gazety Wyborczej”

Paniczny manewr

Zatrzymanie pani Podłejnej za jej rysunek to paniczny manewr przedwyborczy PiS. Podłe. W normalnym państwie nikt nie będzie za takie sprawy ścigany - oświadczył cytowany przez Interię lider PO Grzegorz Schetyna.

Minister dementuje

Media rozpisywały się, że do aktywistki, która rozkleiła w Płocku plakaty z wizerunkiem Matki Boskiej w tęczowej aureoli policja wtargnęła o godz. 6 rano. Okazuje się, że to nieprawda. - Policja zapukała do pani Podłejnej o godzinie 7, a nie wtargnęła o godzinie 6, jak to się przedstawia - wyjaśnił cytowany przez serwis Gazeta.pl minister Joachim Brudziński.

Armia Morawieckiego

Rząd stał się skromniejszy, choć nie tak, jak zapowiadano - pisze „Rzeczpospolita”, która otrzymała najnowsze dane z Centrum Informacyjnego Rządu.

Otóż rząd liczy obecnie 103 osoby. - Konkretniej jest to 21 ministrów, 42 sekretarzy stanu i 40 podsekretarzy stanu - informuje gazeta.

Ktoś musi czuwać...

Onet.pl odnotowuje, że w Warszawie odbyła się wojskowa defilada „Silni w sojuszach”, zorganizowana w święto 3 maja z okazji 20-lecia Polski w NATO i 15. rocznicy przystąpienia do UE. Portal zauważa, że podczas przemówienia prezydenta Andrzeja Dudy kamery uchwyciły żołnierza, który spał na siedzeniu w wozie bojowym. Nie umknęło to uwadze internautów. „Pan Duda i reakcja rozentuzjuszowanej publiczności” - napisał jeden z nich.

Do sprawy odniósł się sam prezydent na Twitterze. „Ktoś musi czuwać, żeby spać mógł ktoś” - napisał.

Już pewnie drżą w TVP

Sześć skarg jak dotąd wpłynęło do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na materiał „Wiadomości” TVP o Donaldzie Tusku, który zilustrowano ujęciami z Józefem Stalinem i Adolfem Hitlerem - informuje portal branżowy Press.pl.

Nasze drogie państwo

O tym, ile każdy z nasłoży na utrzymanie państwa pisze Gazeta.pl. Powołuje się na Forum Obywatelskiego Rozwoju, które wyliczyło, że „Rachunek od Państwa” na jednego mieszkańca wyniósł 23 135 zł i był o 1644 zł wyższy niż rok temu, a także aż o 5 117 zł wyższy niż w roku 2011, gdy wyniósł 18 018 zł.

REKLAMA

— Pośrednictwo finansowe —

**SZYBKO
WYGODNIE
BEZPIECZNIE**

**POŻYCZKI
RATALNE**

do **15000 zł**
w **24** godziny
na okres od 3
do 24 miesięcy
Bez sprawdzenia w BIK

**POŻYCZKI
CHWILÓWKI**

do **1500 zł** w **15** minut,
na **30** i **60** dni.
Dla nowych klientów
pierwsza pożyczka
ZA DARMO

LUBLIN
ul. Lubartowska 22
tel. 883 773 980

ZAMOŚĆ
ul. Nowy Rynek 25
tel. 884 886 445

CHEŁM
ul. Lwowska 21a
tel. 884 885 686

PUŁAWY
ul. Piłsudskiego 40
tel. 730 740 544

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl
Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych

pobierz naszą aplikację

Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Serialowy Ziuk w Lublinie

Zakończyły się zdjęcia do 13-odcinkowego serialu „Ziuk. Młody Piłsudski”, którego emisja ma się rozpocząć jesienią na głównej antenie Telewizji Polskiej. Lublin wcielił się tym razem w trzy miasta: Warszawę, Kraków i Wilno. W kolejce czekają już następne ekipy, które chcą u nas kręcić

DOMINIK SMAGA

Nietrudno się domyślić, że na ekranach zobaczymy opowieść o wczesnych latach życia Józefa Piłsudskiego. - Zaczynamy od zsyłki na Sybir, a kończymy na napadzie na pociąg w Bezdanach - mówi Jarosław Sokół, producent artystyczny i współautor scenariusza. Serial w reżyserii Jarosława Marszewskiego pomyślano jako produkcję jednosezonową. - Jest zamkniętą całością.

Życie trzeba ubarwić

Scenarzyści zastrzegają, że nowa produkcja nie jest dokumentem, ale fabułą przygotowywaną także z myślą o młodych widzach. - Podążamy tropem biograficznym, ale życie trzeba ubarwić i pojawiają się też tutaj elementy zupełnie fikcyjne - przyznaje Sokół. - Mieliśmy taki element już w odcinku pilotowym, podczas próby ucieczki Piłsudskiego z Syberii. To była przyjaźń z wojownikiem kaukaskim.

Trzonem obsady są młodzi aktorzy z castingu. W tytułową rolę wciela się Grzegorz Otrębski, na planie gra również Karol Pocheć, Grzegorz Daukszewicz, Jan Butryk, Mariusz Kilian. W rolę ciotki Piłsudskiego, która miała na niego znaczny wpływ, wciela się Ewa Wencel, współautorka



scenariusza. - Przez serial przewinęło się 300 aktorów, już nie wspomnę ilu statystów, ilu kaskaderów - mówi producent.

Trzy miasta

Nie jedną, ale trzy role do odegrania miał sam Lublin, który udawał tym razem Warszawę i Kraków, zaś



w aptece-muzeum przy ul. Grodzkiej urządzono nam Wilno.

- Bez Lublina nie dałoby się już robić filmów histo-

rycznych w Polsce - przyznaje Jarosław Sokół. - Mamy w Polsce bardzo mało starej substancji, która nie wymaga wielu prac postproduk-

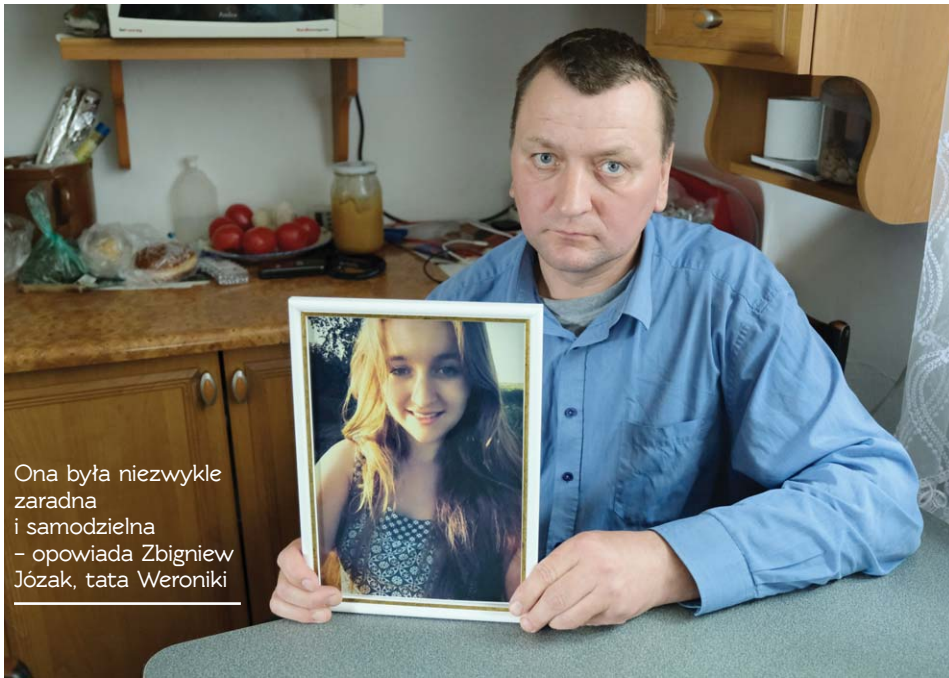
cyjnych, mazania rynien, okien itd. Lublin jest naturalnym wyborem dla każdego filmowca, który się interesuje tematyką historyczną. U państwa kręcimy sceny, które się rozgrywają w Warszawie i Krakowie na początku XX w.

Niewiele wcześniej pracowała u nas ekipa biograficznego filmu „Zieja” w reżyserii Roberta Glińskiego. Jego scenografowie urządzili na Starym Mieście kawałek zniszczonego wojną Słupska, a to tylko jeden z kilku planów. Na Lublin zerkają już kolejne ekipy filmowców, można się spodziewać m.in. zdjęć do filmu o rotmistrzu Witoldzie Pileckim, są szanse na kolejny sezon „Wojennych dziewczyn” oraz kilka innych produkcji owianych wciąż tajemnicą.

Pojawił się pomysł

Zdjęcia do serialu „Ziuk. Młody Piłsudski” zakończyły się wczoraj pod Warszawą. Efekt końcowy zobaczymy we wrześniu na antenie TVP 1. Choć zaplanowano tylko jedną, trzynastoodcinkową serię, to druga wcale nie jest wykluczona.

- Mamy w zanadrzu pomysł na kontynuację - przyznaje Sokół. - Pojawił się pomysł, żeby opowiedzieć lata 1908-1914, czyli dość mało znany okres w życiu Piłsudskiego - dodaje współscenarzystą. Decyzja w sprawie drugiej części należy do Telewizji Polskiej.



Ona była niezwykle zaradna i samodzielna – opowiada Zbigniew Józak, tata Weroniki



Czego to ludzie nie wymyślą? Żyjemy z tym od tygodni – mówi mama Weroniki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Kościół Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Kumowie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Weronika

Czarna nitka dziurawego asfaltu wije się pośród żółtych pól kwitnącego rzepaku. Leszczany, mała wioska w gminie Żmudź, jest wtopiona w ten rajski krajobraz. To była scena dramatu 17-letniej Weroniki. Nikt nie rozumie jej cierpiących rodziców, którzy muszą tłumaczyć nad trumną dziecka, że nie robiło nic złego. Weronika tylko chciała wyrwać się z Leszczan

PAWEŁ PUZIO

Na pogrzebie 17-letniej Weroniki były tłumy. Trumnę odprowadzono z kościoła w Kumowie na pobliski cmentarz. To był ostatni akt dramatu, który rozegrał się pod koniec kwietnia.

Jego finał miał miejsce w chełmskim lesie Borek. 17-letnia Weronika pozbała się życia. Jej świat zawałił się po śmierci księdza Zygmunta Woźniaka, proboszcza w jej parafii. Ksiądz odszedł dzień wcześniej, zmarł na zawał serca. Kapłan miał 67 lat, Weronika 17. Pół wieku różnicy.

Czy chcielibyście tu żyć?

– W tym roku nie będzie dobrych plonów z gryki. Pszczoły nie chodzą, bo jest zimno, a deszcz obil kwiat – mówi mieszkaniak Leszczan. – Szkoda tej dziewczynki. Taka zdolna i ładna była. Na pogrzebie to były tłumy. Nie wiem, co było na parafii, ale szkoda dziecka. Czy rodzice nie widzieli, że coś niedobrego się z nią dzieje? Może trzeba było iść do psychologa?

– Ludzie nie chcą mówić o tej tragedii, tylko po kątach

gadają. W wiejskich sklepach w pobliskim Kumowie nic nie wiedzą. Wszystko to pewnie plotki – mówią sklepowe.

Tylko te plotki cały czas dzwonią w uszach Zbigniewa Józaka, ojca zmarłej 17-latki. Zaraz po śmierci w internecie ludzie sobie nie żalowali: ona z księdzem była w trzecim miesiącu ciąży, nocowała u niego na plebanii, miała tam swój pokój – to tylko najłżejsze z komentarzy.

– Czego to ludzie nie wymyślą? Żyjemy z tym od tygodni – mówi mama Weroniki. Siedzimy w domu państwa Józaków. Skromne, ale zadbane gospodarstwo. Widać rękę gospodarza. Dwójka rodziców i czwórka braci żyją w części trzypokoleniowego domu rodzinnego. Nie mają luksusów. Ciasne pokoiki i 97-letnia prababcia.

Szansą na lepsze życie Weroniki miały być służby mundurowe. Myślała o karierze w policji lub studiach prawniczych. Świat otwierał jej ksiądz.

– Pomagał publikować jej wiersze, wspierał w pisaniu. Była lektorem w naszym kościele. Miałem jej zabronić

chodzić do księdza, bo ktoś coś powiedział? Była taka sytuacja, że po tych plotkach pojechałem z nią do proboszcza. Oboje mi tłumaczyli, że nie było złamania ślubów czystości. Myślę, że ksiądz takich rzeczy by nie zrobił. Dlaczego miałem mu nie wierzyć? Komu, jak nie księdzu? – dodaje Zbigniew Józak. – Ksiądz był dla niej drugim ojcem, lepiej ją rozumiał niż ja. A co mogłem jej dać? Obrządek przy zwierzętach i robotę w polu. Weronika chciała czegoś więcej, wyrwać się z Leszczan. Czy pan chciałby tu żyć? – pyta retorycznie Zbigniew Józak.

Szykowała się do wakacyjnego wyjazdu

Weronika przygotowywała się do dorosłego życia. Uczyla się w jednym z chełmskich liceów, biegle mówiła po niemiecku, rozpoczęła kurs nauki jazdy.

– Szykowała się do wakacyjnego wyjazdu do pracy. Porozumiała się po niemiecku z właścicielką lodziarni gdzieś za granicą. Już nawet przyszła umowa o pracę podpisana przez tę panią. Brakowało tylko podpisu

Weroniki. Ona była niezwykle zaradna i samodzielna – opowiada tata 17-latki. – Nie wiem, dlaczego zdecydowała się na ten krok. Dorastała. Być może śmierć księdza to był zbyt mocny cios od życia? – zastanawia się.

25 kwietnia na rozległym zawał umiera ksiądz Woźniak. Ślad po Weronice urywa się 26 kwietnia. Szukała jej chełmska policja. – Nie dostrzeżliśmy oznak załamania. Była wyciszona po śmierci księdza, ale nic nie wskazywało na tragedię – dodaje ojciec.

Ciało Weroniki znaleziono dwa dni później, 28 kwietnia, w niedzielę, w chełmskim lesie Borek. Wszystko wskazuje na to, że było to samobójstwo.

Takie relacje się zdarzają

Weronika prawdopodobnie dostrzegła w księdzu swojego mentora duchowego, człowieka, który mógł ją wyrwać z realiów Leszczan, pokazać jej inne życie.

Była osobą wrażliwą, o dużej duchowości.

– Taka silna więź emocjonalna jest jak najbardziej możliwa pomiędzy osobą

młodą a starszym, doświadczonym człowiekiem. Takie relacje spotyka się nie tylko na linii duchowny-wierny, ale także trener-zawodnik, czy wręcz instruktor w domu kultury i młody człowiek. Szok wywołany śmiercią mentora może doprowadzić do tak desperackiego kroku, jak targnięcie się na swoje życie. Być może pustka duchowa po śmierci mentora jest zbyt bolesna, zbyt ciężka do udźwignięcia – mówi dr Piotr Kwiatkowski, psycholog z UMCS Lublin.

Kuria potępia

– Osoby ferujące wyroki na portalach internetowych lub powtarzające plotki bez posiadania jakiegokolwiek wiedzy w danym temacie, powinny pomyśleć o rodzinach przeżywających żalobę po śmierci bliskich. Ktoś mający minimum empatii dwa razy zastanowi się, zanim napisze coś krzywdzącego o zmarłych, wiedząc, że przeczytają to ich bliscy. W ostatnich dniach trzy fakty zadawały kłam szerzącym się lotem błyskawicy pomówieniom: sekcja zwłok nastolatki, treść pozostawionego

przez nią listu, wcześniej wielokrotnie przeinaczana, jak również poruszające wystąpienie ojca dziewczyny podczas pogrzebu. Prawdą jest, że nastolatka właśnie na plebanii szukała zrozumienia dla swoich problemów. Stawiając tezy idące dalej, trzeba mieć na to dowody, a nie tylko luźne skojarzenia. W przeciwnym razie niszczy się pamięć o zmarłych na podstawie plotek. Nieuszanowanie majestatu śmierci jest czymś obcym kulturze chrześcijańskiej – mówi ks. Adam Jaszcz, rzecznik prasowy archidiecezji lubelskiej. Sekcja zwłok przeprowadzona w Chełmie wykazała, że Weronika nie była przy nadziei. Ojciec nad trumną córki tłumaczył ludziom jej czyste relacje z księdzem.

Czy ludzie w to uwierzą? Bóg raczy wiedzieć. Wcześniej pisali do kurii donosy na księdza Woźniaka, że na plebanii nocuje Weronika, że ich relacje mają podejrany charakter.

– Mam żal do sąsiadów. Nie znali prawdy, a pisali i gadali te głupoty. I teraz, i wcześniej – kończy Zbigniew Józak.

Debata o polskim Kościele

Naprawa państwa powinna się zacząć od piętnowania kłamstwa - mówił podczas spotkania Klubu „Tygodnika Powszechnego” ojciec Ludwik Wiśniewski. Po swojej wypowiedzi otrzymał gromkie brawa. Podczas debaty w Lublinie wymownych słów padło znacznie więcej



Wśród pierwsze piątko Trybunału Koronnego pełne było ludzi. Przyszli wysłuchać debaty ma temat kondycji Kościoła Katolickiego w Polsce. Spotkanie zorganizowane przez Klub „Tygodnika Powszechnego” prowadził prof. Piotr Gutowski, a jego uczestnikami byli: dominikanin - o. Ludwik Wiśniewski i o. Tomasz Dostatni, a także ks. prof. Andrzej Szostek i ks. prof. Alfred Wierzbicki.

Dyskusja toczyła się m.in. wokół aktualnych tematów i wypowiedzi polityków, które dotyczą Kościoła. Uczestnicy dyskusji odnieśli się również do słów Jarosława Kaczyńskiego wypowiedzianych podczas konwencji Prawa i Sprawiedliwości w Puławach. Jarosław Kaczyński wzywał do obrony Kościoła, który jego zdaniem jest brutalnie atakowany. Szef PiS stwierdził, że „kto podnosi rękę na Kościół i chce go zniszczyć, ten podnosi rękę na Polskę”.

Obrona Kościoła przez polityków

- Mnie jako poznaniaka te słowa zmroziły - stwierdził dominikanin ojciec Tomasz Dostatni. - Bo ja to zdaniem znam. Zostało wypowiedziane w 1956 roku w Radiu Poznań przez premiera Józefa Cyrankiewicza („Każdemu, kto podniesie rękę na władzę, władza tę rękę odrąbie” - przyp. aut.). Powiedział dokładnie to samo, tyle że z konsekwencją, że zostanie odcięta ręka. A później strzelano do ludzi. I kiedy usłyszałem te słowa (Kaczyńskiego - przyp. aut.) to mnie to naprawdę zmroziło.

Ojciec Dostatni zwrócił uwagę na to, że słowa prezesa PiS zostały wypowiedziane w czasie kampanii wyborczej. - Mają swój bardzo konkretny kontekst. To znaczy, że oto ta partia, ten rząd, ta formacja wyborcza i to padło też z ust Jarosława Kaczyńskiego, będzie broniła Kościoła - mówił do zebranych ojciec Dostatni. W dalszej części swojej wypowiedzi nawiązując do definicji Kościoła, dominikanin przyznał, że sądził iż „mamy już za sobą Kościół jako obłąkaną twierdzę”.

- To, co słyszę dzisiaj z bardzo wielu ust ludzi zatroskanych o Kościół zarówno jeśli chodzi o polityków jak i biskupów, to słyszę język, że wrogowie nas atakują. Że ci, którzy są na zewnątrz, życzą nam bardzo źle. To jest dla mnie pewna diagnoza Kościoła jako obłąkanego twierdzy.

Pedofilia w Kościele

Zdaniem ks. prof. Alfreda Wierzbickiego Kościół w żadnym państwie z pedofilią sobie nie poradził. - Zaczął sobie radzić dopiero, kiedy po pierwsze zaczęły działać media - mówił ks. prof. Wierzbicki, który mówił, że skandale pedofilskie były ukrywane. - Dziś mówi się, że Jan Paweł II w tej sprawie milczał. Na pewno nie o wszystkim wiedział, ale nie milczał - stwierdził stanowczo duchowny. Jan Paweł II był pierwszym papieżem, który przywołał biskupów amerykańskich do Watykanu. Właśnie podczas tego spotkania z papieżem padło sformułowanie „Zero tolerancji”. Do tego właśnie jest Stolica Apostolska, aby

w takich właśnie sprawach interweniować.

Zdaniem ks. profesora Wierzbickiego lokalne Kościoły z tym sobie nie radzą. - Pedofilia, jak się okazuje w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i Irlandii, dotyczy tak wielu duchownych, że być może na początku nie za bardzo chciało się w to nawet wierzyć. Że to jest taki skandal - mówił ks. prof. Wierzbicki. Jego zdaniem polski Kościół także z tym tematem sobie nie radzi. - Powiedziałbym, że gorzej jest jeszcze we Włoszech - stwierdził duchowny. Nawiązał do opublikowanego przez KEP raportu ws. pedofilii. - Z tego raportu niewiele się co prawda dowiedzieliśmy, dlatego, że metodologia przygotowania tego opracowania była bardzo kiepska.

Duchowny przyznał, że księża posadzani o pedofilię byli ukrywani lub też przenoszeni do innych parafii. - Przenosili ich, bo wtedy były takie instrukcje. W tym zakresie nastąpiły zmiany, również w prawie kościelnym - zaznaczał duchowny.

Kościół dwóch prędkości

Ksiądz profesor Alfred Wierzbicki skrytykował postawę niektórych biskupów, którzy wzięli udział w konferencji poświęconej problemowi pedofilii w Kościele. Duchowny przyznał, że był nią „bardzo wstrząśnięty”. - Chyba nawet gdzieś napisałem, że jeśli ktoś uważa, że film „Kler” wyrządził jakąś szkodę, to ja tak nie uważam - mówił ks. prof. Wierzbicki. - To ta konferencja mogła wyrządzić więcej szkody niż ten film. Ponieważ obnażyła brak wrażliwości dwóch hie-

DEBATA W LUBLINIE: KOŚCIÓŁ W POLSCE - DIAGNOZA

Od lewej o. Ludwik Wiśniewski, ks. prof. Andrzej Szostek, o. Tomasz Dostatni, ks. prof. Alfred Wierzbicki oraz prof. Piotr Gutowski

FOT. RAFAŁ PASTWA/
GOŚC NIEDZIELNY LUBLIN

rarchów na los ofiar. Mówili o wszystkim, z wyjątkiem ofiar.

Zdaniem duchownego nie jest to kwestia hipokryzji. - Jest to coś o wiele poważniejszego - mówił ks. prof. Wierzbicki. - Więc kiedy Zbigniew Nosowski (redaktor naczelny miesięcznika „Więź” - przyp. aut.) mówił, że mamy Kościół dwóch prędkości, to w takim Kościele się właśnie znajdujemy. Chodzi o to, abyśmy tej wrażliwości mieli więcej. Przypuszczam, że sam Kościół w swoich strukturach sobie z tym nie poradzi.

LGBT

Podczas spotkania jego uczestnicy mogli zadawać pytania uczestnikom debaty. Pytano m.in. o rolę kobiet w Kościele, o młodzież, ale też o stosunek duchownych do osób LGBT.

Jedną z kobiet relacjonowała wizytę duszpasterską, gdzie kobieta przyjmująca księdza w swoim domu przyznała się, że jej syn jest

gejem. Zdaniem opisującej sytuację podczas środowowego spotkania została przez księdza zrugana.

- Takie stanowiska zajęte przez kapłana powinny być nagłaśniane - stwierdził ojciec Ludwik Wiśniewski.

- Mówiłem o dojrzewaniu doktryny Kościoła, która się kształtuje i nie wiadomo ile czasu jeszcze potrwa. To świadczy o niedojrzałości księdza w stosunku do tej doktryny, która już jest - zaznaczał ks. prof. Andrzej Szostek.

Pojawia się pytanie o przygotowanie przyszłych kapłanów w seminarium duchownym. - Jak mówimy o bólach Kościoła, to moim zdaniem jedną z głębokich bolączek jest właśnie nieobecność pewnych tematów i prawd wiary w nauczaniu seminarijnym - mówi ks. prof. Andrzej Szostek. - Jak to zrobić nie wiem. Wiem, że jest to sprawa bardzo trudna, ale jest kluczowo ważna.

Duchowny powiedział, że takich przykładów jest więcej. - Świadczą one o niedojrzałości doktrynalnej duszpasterzy.

Prawda i oczyszczenie

Podsumowania debaty dotyczącej kondycji Kościoła w Polsce dokonał ojciec Ludwik Wiśniewski.

- Podczas spotkań spotykałem się z takim dramatycznym pytaniem „Co się dzieje z polskim Kościołem? Czy w tym Kościele można jeszcze być?”. Ja na to dramatyczne pytanie odpowiadałem, że na to, co się dzieje przykrego w naszym polskim Kościele, można patrzeć dwojako - mówił ojciec Ludwik Wiśniewski. - Można patrzeć

jak na klęskę. Albo jak na pewien dar, który został nam dany. Przez wieki mówiliśmy i przypominaliśmy, że Kościół jest święty. I tak jest. To prawda. Kościół jest święty świętością Pana Jezusa. Tyle, że my żeśmy to wszystko pomylili. Oto otrzymaliśmy dar, który może doprowadzić do oczyszczenia.

Zdaniem dominikanina najważniejsze, że w Kościele są jeszcze ludzie, że wszyscy jeszcze nie odeszli. Potrzebne jest oczyszczenie.

- Oczekuję pewnych gestów, mocnych gestów od biskupów. Bardzo bym chciał aby dwóch z nich złożyło rezygnację na ręce papieża, że nie dorośli do sprawowania swoich funkcji - mówił ojciec Wiśniewski.

Duchowny oczekuje też działania ze strony samego Kościoła. - W 1970 roku narodziłem się dla Polski. Wtedy zrozumiałem, że właściwie tamten system jest oparty na kłamstwie - mówił ojciec Wiśniewski. - Do dziś jestem przekonany zło rozpoczyna się od kłamstwa, zarówno w życiu osobistym, jak też w życiu społecznym. Dlatego wydaje mi się, że pierwszym naszym celem - nas chrześcijan - jest pokazywać kłamstwo.

Posługują się nim m.in. politycy. - Kłamstwem było, że żyjemy w ruinie, kłamstwo smoleńskie, kłamstwo jeśli chodzi o sądy, o przyjmowanie uchodźców. Ciągłe kłamstwa - wyliczał ojciec Wiśniewski, który apelował aby je pokazywać. - Naprawa państwa powinna się zacząć od piętnowania kłamstwa.

Po tych słowach uczestnicy debaty zaczęli bić brawa.

(NOT. AA)

Rekrutacja i zdublowany rocznik

Do 15 maja absolwenci szkół podstawowych i gimnazjów mają czas na wybranie wymarzonej szkoły. Rekrutacja wciąż trwa, ale niektóre placówki kończą już przyjęcia

AGNIESZKA KASPERSKA

Wcześniejszą rekrutację wymogła konieczność przyjęcia do szkół tzw. zdublowanego rocznika. O przyjęcie do tych samych szkół będą ubiegać się nie tylko absolwenci gimnazjów, ale także nowych ośmioletnich szkół podstawowych. Teoretycznie nie będą oni rywalizowali o te same miejsca, bo absolwenci podstawówek będą przyjmowani do 4-letniego liceum ogólnokształcącego, 5-letniego technikum lub 3-letniej branżowej szkoły I stopnia. Absolwenci gimnazjum będą ubiegać się o przyjęcie do 3-letniego liceum ogólnokształcącego, 4-letniego technikum lub 3-letniej branżowej szkoły I stopnia.

40 553

W rzeczywistości nauka odbywać będzie się jednak w tych samych budynkach, które nie są z gumy i przyjąć będą musiały znacznie większą liczbę uczniów. Gdyby w rekrutacji brali udział tylko absolwenci gimnazjów, to w województwie lubelskim byłoby ich **20 099**. Oprócz nich szturm na szkoły rozpocznie **20 454** absolwentów szkół podstawowych.



Urzednicy zapewniają, że wszyscy miejsc w szkołach wystarczy dla wszystkich chętnych chociaż być może, nie będą do szkoły ich pierwszego wyboru.

- W normalnych warunkach syn wybrałby tylko tzw. ZUS, czyli trzy najbardziej prestiżowe lubelskie ogólniaki: Zamojski, Unie i Staszic. Ma doskonale stopnie i jestem pewna, że dostałby

Już w lutym XXVII Liceum Ogólnokształcącym im. Zesłańców Sybiru zaprosiła na „Dzień otwarty”. Organizatorzy przygotowali pokazy samoobrony, rozkładanie i składanie broni, musztrę i bieg terenowy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

się bez problemu. Teraz jednak, ze względu na sytuację, namówiliśmy go do obniżenia wymagań. Obstawiliśmy bardzo dobre, ale nie te najlepsze szkoły - przyznaje Anna Kargol, mama ósmoklasisty.

Niektórzy już kończą

Decyzja być może słusza, bo ze statystyk rekrutacji wynika, że szkoły z tzw. górnej

półki kończą już rekrutację. W I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica dla ósmoklasistów powstanie 5 klas, w których uczyć będzie się 160 osób. O przyjęcie już teraz ubiega się 120 osób, których wniosek został zaakceptowany, a 204 kolejnych weryfikacji jeszcze nie przeszło. Na 160 miejsc dla byłych gimnazjalistów walczy 120 chętnych, których wniosek został już zaakceptowany i 232, którzy na to czekają.

W II Liceum Ogólnokształcącym o 192 miejsca dla absolwentów podstawówek konkuruje 268 osób (159 kolejnych nie dostarczyły jeszcze wniosku lub ich wniosek nie został jeszcze zweryfikowany), a o 192 miejsca dla byłych gimnazjalistów: odpowiednio 311 i 177 osób. Podobnie w III Liceum Ogólnokształcącym im. Unii Lubelskiej na 160 miejsc po podstawówce jest 278 chętnych w tym 132 to osoby, które wybrały tę szkołę w pierwszej preferencji, a na 128 miejsc po gimnazjum jest 306 osób (149 pierwszej preferencji).

Tłok także w technikach W Technikum Elektronicznym o 96 miejsc walczy 131 osób, a w technikum Bu-

dowlano-Geodezyjnym 193 absolwentów podstawówek walczy o 160 miejsc. Podobnie w przypadku absolwentów gimnazjów. W pierwszej ze szkół o 96 miejsc konkuruje 196 osób, a w drugiej o 224 - 220 uczniów.

CZAS NA ZMIANĘ WYBORU

Sprawdzian uzdolnień kierunkowych, sprawdzian kompetencji językowych, czy prób sprawności fizycznych przeprowadzony będzie musiał być do 6 czerwca. Jego wyniki uczniowie poznają już cztery dni później. Po otrzymaniu wyników egzaminów uczniowie będą mogli jednak zmienić dokonane wcześniej wybory. Będą na to mieli czas od 14 do 17 czerwca. Świadectwa ukończenia szkoły oraz egzaminu ósmoklasistów lub egzaminu gimnazjalnego do wybranych szkół będą musieły donieść między 21 a 25 czerwca.

Najpóźniej 3 lipca zakończą się prace komisji rekrutacyjnej. Dzień później opublikowane zostaną listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych do nauki w wybranych szkołach. Listy przyjętych do szkół podane zostaną do publicznej wiadomości 12 lipca.

R E K L A M A



Szkoła Policealna – Medyczne Studium Zawodowe im. Stanisława Liebharta w Lublinie

Bezpłatna nauka na wszystkich kierunkach, dla kandydatów, którzy ukończyli szkołę średnią (również bez matury), bez ograniczeń wieku.

KIERUNKI DZIENNE

– 5 dni w tygodniu:

- technik farmaceutyczny (2,5 roku),
- technik elektroradiolog (2,5 roku),
- opiekunka dziecięca (2 lata),
- terapeuta zajęciowy (2 lata),
- technik usług kosmetycznych (2 lata),
- technik masażysta (2 lata),
- ortoptystka (2 lata),
- higienistka stomatologiczna (2 lata).

KIERUNKI ZAOCZNE

– zajęcia w weekendy co 2 tygodnie:

- technik usług kosmetycznych (2 lata),
- opiekun medyczny (1 rok),
- technik sterylizacji medycznej (1 rok).

KIERUNKI STACJONARNE

– zajęcia 3 dni w tygodniu w godzinach popołudniowych:

- technik ortopeda (2 lata),
- technik usług kosmetycznych (2 lata),
- higienistka stomatologiczna (2 lata),
- technik elektroniki i informatyki medycznej (2 lata),
- protetyk słuchu (2 lata),
- opiekun osoby starszej (2 lata),
- asystentka stomatologiczna (1 rok),
- opiekun medyczny (1 rok),
- asystent osoby niepełnosprawnej (1 rok),
- technik sterylizacji medycznej (1 rok).



Bezpłatne kursy, szkolenia, staże w ramach projektu unijnego „Nowe umiejętności - nowe możliwości” na lata 2017-2020.

Studium dysponuje Internetem w budynku szkoły oraz stołówką z całodziennym wyżywieniem.

- 📍 20-090 Lublin, ul. Dr. Kazimierza Jaczewskiego 5
- ☎ tel.: (+48 81) 747 80 81
- 📠 faks: (+48 81) 748 32 64
- ✉ e-mail: sekretariat@msz.lublin.pl
- 🌐 www.msz.lublin.pl

Czas na decyzje: ruszył

Absolwenci szkół średnich są jeszcze w trakcie egzaminów maturalnych, ale ci zdecydowani mogą już rejestrować

TOMASZ MACIUSZCZAK

UMCS

Internetowa rejestracja kandydatów na największej lubelskiej uczelni została uruchomiona 1 kwietnia. - Na chwilę obecną w systemie widoczny jest ruch, szczególnie jeśli chodzi o cudzoziemców. Największego „boomu rekrutacyjnego” spodziewamy się jednak po otrzymaniu przez maturzystów wyników egzaminów maturalnych - mówi Katarzyna Skąlecka z biura prasowego UMCS.

Czas na zarejestrowanie się mija 10 lipca. Tego dnia nastąpi zakończenie rejestracji i możliwości wnoszenia opłat rekrutacyjnych przez osoby ubiegające się o przyjęcie na większość kierunków. Wyjątkiem są logopedia z audiologią, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna oraz kierunki na Wydziale Artystycznym. Tam ze względu na obowiązkowe egzaminy wstępne nabory zakończą się 25 czerwca.

16 lipca komisje rekrutacyjne zakończą postępowanie kwalifikacyjne na kierunkach, na których nie przeprowadza się egzaminów wstępnych. Wtedy też ogłoszone zostaną

listy rankingowe i listy osób zakwalifikowanych na studia. - Od 18 do 20 lipca będziemy przyjmować dokumenty od osób przyjętych na studia w pierwszej turze rekrutacji - dodaje Skąlecka.

UMCS oferuje kształcenie na **11 WYDZIAŁACH** w Lublinie i Wydziale Zamiejscowym w Puławach. Kandydaci mogą wybierać spośród ponad **80 KIERUNKÓW** i ok. 250 specjalności. W tym roku uniwersytet na studiach pierwszego stopnia przygotował **CZTERY NOWOŚCI**: wychowanie fizyczne (na Wydziale Zamiejscowym w Puławach), polsko-niemieckie studia kulturowe i translatorskie, anglojęzyczny kierunek international relations oraz kierunek prawo-administracyjny - studia stacjonarne i niestacjonarne I oraz II stopnia prowadzone na Wydziale Prawa i Administracji.

Uczelnia nie informuje, które z jej propozycji do tej pory cieszą się największym zainteresowaniem. W ubiegłym roku najwięcej osób starało się o przyjęcie na: finanse i rachunkowość, prawo, psychologię, anglistykę, logistykę, bezpieczeństwo wewnętrzne, Informatyka i Ekonomia.



Natomiast pod względem liczby osób przypadających na jedno miejsce w czołówce były: Psychologia - 9,3 osób na jedno miejsce; Anglistyka - 6,6; Finanse i rachunkowość - 5,7; Jazz i muzyka estradowa - 5,5; Lingwistyka stosowana, profil angielski z niemieckim - 5,2; Biologia, specjalność biologia medyczna - 5,2.

KUL

W Katolickim Uniwersytecie Lubelskim rejestracja rozpoczęła się we wtorek i potrwa do 8 lipca. Ogłoszenie wyników kwalifikacji nastąpi 11 lipca.

Tegoroczną nowością jest kierunek **APPLIED ANTHROPOLOGY**, antropologia stosowana, kierunek prowadzony w języku

W marcu podczas Dni Otwartych przyszłych studentów kuś UMCS i Uniwersytet Przyrodniczy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

zyku angielskim. To studia interdyscyplinarne, łączące wiedzę o człowieku w wymiarze społeczno-kulturowym,

historycznym, biologicznym oraz filozoficznym. Wszyscy studenci tego kierunku odbędą staże zagraniczne bądź praktyki w organizacjach podejmujących działalność międzynarodową, na przykład pozarządowych organizacjach humanitarnych, agencjach pomocowych czy instytucjach podejmujących

REKLAMA



PAŃSTWOWA
WYŻSZA
SZKOŁA
ZAWODOWA
W CHEŁMIE

Spełnij z nami
swoje marzenia

www.pwsz.chelm.pl



a rekrutacyjna machina

wać się w systemach rekrutacyjnych lubelskich uczelni. Ci, którzy nie podjęli jeszcze decyzji, wciąż mają na to czas



działania na rzecz imigrantów i uchodźców.

- Ponadto, zgodnie ze zmianami prawnymi wprowadzonymi nową ustawą o szkolnictwie wyższym, kierunek pedagogika specjalna, który dotychczas prowadzony był w systemie studiów licencjackich, staje się kierunkiem jednolitym

magisterskim, czyli pięcioletnim - informuje Lidia Jaskuła, rzecznik prasowy KUL.

W ubiegłym roku największym zainteresowaniem maturzystów cieszyły się: psychologia, prawo, filologia angielska, pedagogika, bezpieczeństwo narodowe, informatyka, ekonomia, ad-

ministracja, zarządzanie, czy sinologia.

Uniwersytet Przyrodniczy

Dziś rejestrację na studia rozpoczyna uczelnia przyrodnicza. Potrwa ona do 10 lipca. 12 lipca kandydaci na kierunek hipologia i jeździectwo odbędą sprawdzian z kontaktu z koniem. 15 lipca

w systemie kandydaci otrzymają informację o wynikach postępowania kwalifikacyjnego. Proces rekrutacji kończy się, kiedy zakwalifikowani kandydaci w dniach od 16 do 18 lipca złożą wymagane dokumenty.

W ofercie rekrutacyjnej na rok 2019/20 znajduje się **39 KIERUNKÓW STUDIÓW**, wśród nich

kierunki unikatowe w skali kraju: behawiorystka zwierząt, bezpieczeństwo i certyfikacja żywności, hipologia i jeździectwo, gastronomia i sztuka kulinarna czy biokosmetologia.

W tym roku uczelnia proponuje aż **SIEDZIEŃ NOWOŚCI**. Należą do nich: mleczarstwo, biobezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe, zielarstwo i fitoprodukty, analityka weterynaryjna, pielęgnacja zwierząt i animaloterapia, sztuka ogrodowa i aranżacje roślinne oraz zarządzanie zasobami Ziemi, kierunek interdyscyplinarny - unikalny kierunek studiów w Lublinie i w Polsce. Ponadto w ofercie jest także kierunek Global Manager in Agrobusiness - bezpłatne studia anglojęzyczne dla kandydatów z Polski.

W trakcie ubiegłorocznej rekrutacji na Uniwersytecie Przyrodniczym rekrutowało się 6 tys. kandydatów na studia. Przyjęto ok. 1850 studentów.

- W tym roku została zwiększona liczba miejsc dla kandydatów, uczelnia przygotowała 2150 miejsc tj. ok. 360 miejsc więcej w stosunku do roku ubiegłego. Zwiększenie liczby wynika z dobrych wyników rekrutacyjnych, dużego zainteresowania kierunkami unikatowymi oraz z uwagi

na wprowadzenie siedmiu nowych kierunków unikatowych w skali kraju - mówi Iwona Pachcińska, rzecznik prasowy Uniwersytetu Przyrodniczego.

W 2018 roku najpopularniejsze pod względem liczby kandydatów na jedno miejsce były kierunki: weterynaria (9 osób na jedno miejsce), biokosmetologia (7) oraz dietetyka, behawiorystka zwierząt, geodezja i kartografia, architektura krajobrazu (4).

Politechnika Lubelska

Jako ostatnia, 20 maja internetową rejestrację rozpocznie Politechnika Lubelska. Zakończy się 8 lipca. Wyjątkiem jest kierunek architektura: tutaj rekrutacja potrwa do 21 czerwca, ponieważ 2 i 3 lipca odbędą się egzaminy z rysunku.

Uczelnia oferuje 21 kierunków kształcenia na studiach stacjonarnych I stopnia. W tym roku w ofercie nie ma nowych propozycji. - Przygotowaliśmy w sumie **4360 MIEJSC NA STUDIACH STACJONARNYCH I NIESTACJONARNYCH**. 1830 miejsc czeka na kandydatów na studiach stacjonarnych I stopnia oraz 660 na studiach niestacjonarnych I stopnia - informuje Iwona Czajkowska-Deńska, rzecznik prasowy PL.

REKLAMA

UMCS

TRWA INTERNETOWA REJESTRACJA KANDYDATÓW NA STUDIA W UMCS!

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ!

www.irk.umcs.lublin.pl →

Giro d'Italia: Walka i pomarańcze

W sobotę startuje w Bolonii 102. edycja Giro d'Italia. Po raz pierwszy pełnoprawnym uczestnikiem wyścigu będzie

KAMIL KOZIOL

To wyjątkowy sezon dla polskiego kolarstwa, ponieważ pierwszy raz w historii nasz kraj posiada zawodową grupę w cyklu UCI WorldTour. Stało się tak, ponieważ sponsorem tytularnym grupy noszącej dotąd nazwę BMC została polska firma z branży obuwniczej. W ten sposób zespół znad Wisły dołączył do grona ekip ścigających się w kolarskiej Lidze Mistrzów, jak jest nazywany cykl UCI WorldTour. Otworzyło to również szansę dla zawodników z Polski, którzy znaleźli zatrudnienie w barwach CCC, jak i CCC Development Team, ścigającego się na zapleczu WorldTouru.

Jednym z bonusów związanych z przynależnością CCC Team do światowej czołówki jest gwarantowane miejsce w najważniejszych wyścigach świata, w tym Giro d'Italia, Tour de France czy Vuelta a España.

W sobotę rusza właśnie pierwszy z trzech największych wyścigów wieloetapowych na świecie. Giro d'Italia rozpocznie się od jazdy indywidualnej na czas na ulicach Bolonii. Zmagania zakończą się 2 czerwca „czasówką” w Weronie.

W sumie rywalizacja będzie toczyła się na **21 ETAPACH** o łącznej długości **3518,5 KM**. Wezmą w niej udział **22 EKIPY**; każda licząca ośmiu kolarzy. Tradycyjnie już wszystkie etapy będą relacjonowane na antenach Eurosportu. Bezpośrednie transmisje zazwyczaj będą rozpoczynać się w okolicach godz. 13.

Szalone tempo

Dla CCC będzie to dopiero czwarty start w Giro d'Italia. Pierwszy miał miejsce w 2003 roku i zakończył się 12 miejscem w klasyfikacji generalnej Dariusza Baranowskiego, obecnie eksperta Eurosportu. W barwach CCC w tamtym wyścigu brał udział również lublinianin, Piotr Chmielewski. Zmagania na Półwyspie Apenińskim zakończył na 48 miejscu.

- Jestem dumny z tego wyniku. Uważam, że jako zespół pojechaliśmy znakomicie. To był pierwszy występ polskiej grupy zawodowej w wielkim tourze. Naszym liderem był wówczas Rosjanin Pavel Tonkov, ale on się dość szybko wycofał. Ja byłem wówczas w dobrej formie i 3 etapy ukończyłem w czołowej dwudziestce. Na finiszach potrafiłem rywalizować z takim asem jak Alessandro Petacchi. Dla mnie to był niesamowity wyścig. Przebiegał w szalonym tempie. Przekonaliśmy się, że zawodowe kolarstwo rozgrywa się na pierwszych



Łukasz Owsian

50 km, gdzie każdy próbuje zaatakować. Dopóki nie pójdzie jakiś odjazd, to wszyscy gnają jak szaleni. Giro to bardzo wyczerpujący wyścig. Ciągłe przeprowadzki, zmiany hoteli czy naloty komisji antydopingowych. Wampiry, jak nazywaliśmy jej przedstawicieli, potrafiły wpadać nawet o godz. 3 w nocy. Pobierali mnóstwo krwi, co dodatkowo osłabiało organizm - wspominał po latach Piotr Chmielewski. Kolejne starty - w 2015 i 2017 roku - były już mniej udane, a zawodnicy polskiej grupy ograniczyli się głównie do zabierania się w ucieczki.

Trudny wyścig

Wszystkie te starty były jednak możliwe dzięki uzyskaniu „dzikiej karty” od organizatorów. Teraz CCC Team startuje

jako pełnoprawny uczestnik wyścigu.

- Grupa jest na najwyższym poziomie, ale jednak wciąż znajduje się w fazie tworzenia. Wszyscy się uczą funkcjonowania w nowych warunkach, dlatego nie przypuszczam, że kolarze CCC będą odgrywać kluczowe role w klasyfikacji generalnej. Przypuszczam, że najważniejszymi etapami będą czasówki. Tegoroczne Giro to naprawdę trudny wyścig, dlatego jestem bardzo ciekawy jak polska grupa poradzi sobie w tak wymagających warunkach - mówi Marek Bala, redaktor naczelny portalu naszospie.pl

Liderzy z wolną ręką

Kto może być liderem CCC Team? Jednego kolarza jest dość ciężko wskazać.

Wydaje się, że w trakcie wyścigu powinien się on wykladować spośród trójki zawodników: Portugalczyka Amaro Antunesa, Holendra Laurensa ten Dama i Hiszpana Francisco Jose Ventoso.

- Jestem zadowolony z mojej formy przed wyjazdem do Bolonii i pierwszym startem w Wielkim Tourze w barwach CCC Team. Będzie to mój czwarty udział w Giro d'Italia: w pierwszych dwóch byłem członkiem włoskiej ekipy, a w ostatniej edycji zajęliśmy drugie miejsce. Tym razem jednak chciałbym sam powalczyć o dobry rezultat. Dobrze jest przestawić się na inny cel i jestem pewny swojej dyspozycji. Przygotowania do tego wyścigu były bardzo dobre i czułem się tak, jak

za moich najlepszych lat. Jestem wdzięczny ekipie za to, że dała mi wolną rękę. Zobaczymy jak rywalizacja się ułoży, ale moja głowa jest pełna ducha walki. Mamy mocną drużynę i bardzo chciałbym, żebyśmy wszyscy wrócili z tego wyścigu z dobrym wynikiem - powiedział klubowej stronie Laurens ten Dam.

Praca dla kolegów

W barwach CCC w Giro d'Italia pojedzie dwóch Polaków: Łukasz Owsian i Kamil Gradek. Obaj jednak powinni pełnić funkcję pomocników dla dużo bardziej doświadczonych kolarzy.

- Będzie to mój trzeci start w Giro d'Italia. Jestem zadowolony z formy i tego, jak wyglądały moje przygotowania do tego wyścigu.

Przed wszystkim bardzo chciałbym znaleźć się w odpowiedniej ucieczce, by móc walczyć o wygraną etapową. Moim celem jest również dobra praca na rzecz kolegów z ekipy i wspieranie ich, gdy tego będą potrzebować. Tegoroczna edycja będzie bardzo wymagająca, trasa nie jest łatwa, ale staniemy na starcie w mocnym składzie, ze zmotywowanymi zawodnikami, którzy każdego dnia będą walczyć o wysokie lokaty - mówi klubowej stronie Łukasz Owsian.

Rekin i były skoczek

Faworytów Giro d'Italia należy jednak szukać w innych ekipach. O wskazanie jednego nazwiska jest bardzo trudno. Zwycięzcę można upatrywać między innymi w Primożu Rogliciu. Słoweniec to

NA TAKICH ROWERACH WYSTARTUJE CCC TEAM



Giant TCR Advanced SL



Rower do jazdy na czas Giant Trinity Advanced Pro



O różową koszulkę owa drużyna

o polska grupa kolarska CCC Team. O triumf w klasyfikacji generalnej powinni jednak walczyć zupełnie inni kolarze



Kamil Gradek

byli skoczek narciarski. W tej dyscyplinie był nawet drużynowym mistrzem świata juniorów.

W 2012 roku postanowił jednak zakończyć karierę i przekwalifikował się na kolarza. Jego wyniki przeszły najsmielsze oczekiwania, ponieważ ma na swoim koncie już wygrane etapy Tour de France. Zawodnik Team Jumbo-Visma jest w wielkiej formie, o czym świadczy niedawne zwycięstwo w klasyfikacji generalnej Tour de Romandie.

Sporym zagrożeniem dla niego może być Miguel Angel Lopez. Kolumbijczyk z Astany wygrał ostatnio trudny wieloetapowy wyścig dookoła Katalonii.

Tradycyjnie już groźny będzie również Tom Dumoulin.

Holender z Team Sunweb triumfował już w Italii dwa lata temu. Rok później był drugi.

Jak zawsze faworytem jest Włoch Vincenzo Nibali - „Rekin z Mesyny” - jeden z najbardziej utytułowanych kolarzy świata. Wygrał wszystkie wielkie tury (w tym dwukrotnie Giro), dwa razy wygrał monument Il Lombardia, a rok temu: Mediolan San Remo.

Na tej liście nie może zabraknąć Simona Yatesa. Brytyjczyk wygrał Vuelte w minionym roku. A jego grupa Mitchelton-Scott będzie równie mocna co Astana czy Movistar, gdzie liderem jest Mikel Landa. Do mocnych zawodników zalicza się także Ilmur Zakarin.

Cel: pierwsza piątka

A Rafał Majka? - W przypadku Polaka z Bora-hansgrohe uważam, że dużym sukcesem byłoby miejsce w pierwszej piątce klasyfikacji generalnej - komentuje Bala.

Polak był zajmował już w klasyfikacji generalnej siódme, szóste i piąte miejsce.

Majka ma prawo jechać do Włoch z olbrzymimi nadziejami, bo ma za sobą udaną wiosnę. W niedawno zakończonym Tour of the Alps był szósty, wcześniej w Katalonii ukończył zmagania na siódmym miejscu. Przypomnijmy, że zawodnik z Zegartowic ma też na swoim koncie wygrane trzy etapy w Tour de France, trzecie miejsce w Vuelta a Espania (2015), triumf w klasyfikacji generalnej Tour de Pologne (2014) i brązowy medal olimpijski. Jednym z jego pomocników będzie Paweł Poljański. 29-latek z Wejherowa dwa lata temu świetnie spisywał się podczas Vuelta a Espana, gdzie na dwóch etapach zajął drugie miejsce.

Najważniejsze etapy

Przeciętnemu kibicowi może być ciężko śledzić cały wyścig, dlatego swoją uwagę warto skupić na kilku etapach. Pierwszy raz przed telewizorem należy zasiąść już 11 maja. Jazda indywidualna na czas na ulicach Bolonii kończy się dwukilometrowym podjazdem pod wzniesienie San Luca.

Kolejny emocjonujący moment powinien mieć miejsce 19 maja, kiedy kola-

rze ponownie będą walczyć w „czasówce”. Blisko 35 km etap z Riccione do San Marino kończy się liczącym 12 km podjazdem. Najważniejsze rozstrzygnięcia powinny jednak nastąpić w dniach 24-27 maja. Na 13 etapie kolarze na finiszu będą wspinać się na szczyt Ceresole Reale (2247 m n.p.m.).

Kolejnego dnia czeka ich jazda z Saint Vincent do Courmayeur z czterema wymagającymi podjazdami. 15 etap z metą w Como wygląda na dość łatwy, ale może okazać się zdradliwy. Zawodnicy zmęczeni dwoma wcześniejszymi odcinkami mogą stracić koncentrację w dość pofałdowanym terenie.

Na deser wreszcie zostaje etap 16 etap z metą w Ponte di Legno. W środku tego odcinka peleton czeka monstualna wspinaczka na Passo Gavia (2618 m n.p.m.). Wjazd na ten szczyt to ponad 70 km jazdy pod górę. Jeżeli wyścig do tej pory się nie rozstrzygnie, to zwycięzcę poznamy podczas przedostatniego etapu zaplanowanego na 1 czerwca. Trzy duże podjazdy oraz meta na Croce d'Aune-Monte Avena powinny ostatecznie sprawić, że kibice poznają triumfatora Giro d'Italia.

I na zakończenie jazda indywidualna na czas wiodąca ulicami Werony. - To będą piękne 3 tygodnie z kolarstwem - podkreśla Marek Bala. - Wygra ten, kto będzie jechał najbardziej czujnie i nie pozwoli zaskoczyć się rywalem.



Z dnia na dzień

ROZMOWA z Kamilem Gradkiem, kolarzem CCC Team i uczestnikiem Giro d'Italia 2019

• Najbliższe trzy tygodnie będą spełnieniem marzeń?

- Na pewno. Kiedy byłem dzieckiem mogłem oglądać wielkie toury tylko w telewizji i marzyć o starcie w jednym z nich. Teraz mój sen się spełni. Ten sezon jest zresztą dla mnie wyjątkowy, bo startowałem we Flandrii oraz w słynnym Paryż-Roubaix. Jakby rok temu ktoś powiedział mi, że będę występował w tak prestiżowych wyścigach, to nie uwierzyłbym mu. To prawdziwy uniwersytet kolarstwa, który sprawia, że staję się lepszym zawodnikiem.

• Z jakimi oczekiwaniami jedzie pan do Italii?

- Ciężko powiedzieć. Myślę, że będę jechał z dnia na dzień i zobaczymy, co to w efekcie przyniesie. Mamy w składzie wielu dobrych zawodników, chociaż nie posiadamy kolarzy, którzy mogą walczyć w wielkich górach. Dlatego zamierzamy jechać bardzo agresywnie i zabierać się w odjazdy.

• Ma pan upatrzone już konkretny odcinek, na którym ucieknie od peletonu?

- Za wcześnie, aby o tym myśleć. Na pewno będę miał swoje zadania do wykonania. Jeżeli uda mi się odskoczyć od grupy zasadniczej, to znakomicie.

• A jeszcze lepiej, jeżeli uda się wygrać któryś z etapów...

- Spokojnie. Mam bardziej przyziemne marzenia. One koncentrują się przede wszystkim na ukończeniu wyścigu. Trzytygodniowy wyścig jest dla mnie wielką niewiadomą. Zobaczymy, jak mój organizm będzie reagował na taki wysiłek. Najtrudniejszy będzie pierwszy tydzień, bo mogę być jeszcze lekko niedotrenowany. Później powinno być już znacznie lepiej.

• Naprawdę? W końcu maja czekają was mordercze wspinaczki...

- Są bodajże trzy etapy z 5 tys. metrów przewyższenia. Jestem bardzo szczęśliwy, że będę mógł się z nimi zmierzyć.

• Czego życzyć panu przed startem?

- Zdrowia i unikania kraks.



FOT. CHRIS AULD PHOTOGRAPHY



TEATR:
TEATR IM. J. OSTERWY (ul. Narutowicza 17): PIĄTEK: Sposób na Alcybiadesa – 09.30, 12.30 SOBOTA: Prawda – 20.00 NIEDZIELA: Prawda – 18.00
TEATR IM. H.CH. ANDERSENA (plac Teatralny 1): PIĄTEK: Podwójne życie Weroniki – 19.00 SOBOTA: Bucik Kopciuszka – 16.00; Podwójne życie Weroniki – 19.00 NIEDZIELA: Bucik Kopciuszka – 12.00; Podwójne życie Weroniki – 19.00
TEATR MUZYCZNY (ul. Skłodowskiej-Curie 5): SOBOTA: WinyLOVE Story – 18.00 NIEDZIELA: WinyLOVE Story – 17.00
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): PIĄTEK: Lovebook – 20.00 SOBOTA: The Met Live: Dialogi karmelitanek – 18.00 NIEDZIELA: Mała muzyka – 16.00, 17.30
TEATR CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: Kalejdoskop – czytanie sceniczne – 18.00; Poławiacze pereł – 20.30
FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK: Koncert symfoniczny – 19.00 SOBOTA: Koncert muzyki dawnej – 18.00; Oratorium „Przez tę ziemię przeszedł Pan” – 20.30



CINEMA CITY PLAZA LUBLIN (ul. Lipowa 13): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: After – 10.20, 20.30; Avengers: Koniec gry 2D dubbing – 10.00, 14.20, 18.00; Avengers: Koniec gry 2D napisy – 12.40, 16.20, 20.00, 21.40; Avengers: Koniec gry 3D dubbing – 10.40; Dumbo 2D – 10.00, 12.20; Iron Sky. Inwazja – 17.10; Kraina cudów – 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 16.30, 18.30; Manu. Bądź sobą – 10.00, 13.00; Niedobrani – 14.20, 17.00, 19.40, 22.20; Podły, okrutny, zły – 12.00, 15.30, 19.20, 21.40; Paziomek – 11.00, 15.00; Słodki koniec dnia – 14.40, 17.50, 20.00, 22.10; Smętarz dla zwierzaków – 16.50, 19.00, 21.10; Topielisko. Kłątwa La Llorony – 13.40, 15.50, 18.00, 20.10, 22.20
CINEMA CITY FELICITY LUBLIN (al. Wincentego Witosa 32): PIĄTEK: After – 16.00; Avengers: Koniec gry 2D dubbing – 10.00, 11.30, 15.10, 18.50; Avengers: Koniec gry 2D napisy – 13.40, 17.20, 21.00; Avengers: Koniec gry 3D 4DX dubbing – 10.30, 16.20; Cała prawda o Szekspirze – 12.30, 21.00; Dumbo 2D – 13.30; Iron Sky. Inwazja – 13.40; Jak wytresować smoka 3 – 10.10; Kraina cudów – 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00; Manu. Bądź sobą – 11.30; Maraton Horrorów – 22.00; Miłość i miłosierdzie – 11.15; Niedobrani – 14.00, 16.40, 19.20, 22.00; Podły, okrutny, zły – 20.30; Paziomek – 10.10, 14.50; Słodki koniec dnia – 18.20; Smętarz dla zwierzaków – 15.45, 18.00, 20.15, 22.30; Topielisko. Kłątwa La Llorony 2D 4DX – 14.10, 20.00, 22.10; Trzy kroki od siebie – 12.20, 17.00, 19.30, 22.30 SOBOTA NIEDZIELA: After – 16.00; Avengers: Koniec gry 2D dubbing – 10.00, 11.30, 15.10, 18.50; Avengers: Koniec gry 2D napisy – 13.40, 17.20, 21.00; Avengers: Koniec gry 3D 4DX

dubbing – 10.30, 16.20; Cała prawda o Szekspirze – 12.30, 21.00; Dumbo 2D – 13.30; Iron Sky. Inwazja – 13.40, 22.30; Jak wytresować smoka 3 – 10.10; Kraina cudów – 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00; Manu. Bądź sobą – 11.30; Miłość i miłosierdzie – 11.15; Niedobrani – 14.00, 16.40, 19.20, 22.00; Podły, okrutny, zły – 20.30; Paziomek – 10.20, 15.00; Słodki koniec dnia – 18.20; Smętarz dla zwierzaków – 15.45, 18.00, 20.15, 22.30; Topielisko. Kłątwa La Llorony 2D – 14.40, 16.50, 19.00, 21.10; Topielisko. Kłątwa La Llorony 2D 4DX – 14.10, 20.10, 22.10; Trzy kroki od siebie – 12.30, 17.10, 19.40, 22.30
MULTIKINO GALERIA OLIMP (Al. Spółdzielczości Pracy 36): PIĄTEK: Avengers: Koniec gry 2D dubbing – 10.50, 13.15, 14.30, 18.10; Avengers: Koniec gry 2D napisy – 17.00, 19.35, 20.30, 23.15; Corgi, psiak królowej – 10.15; Kraina cudów – 10.10, 11.10, 12.10, 14.10; Manu. Bądź sobą – 10.10; Maraton Horrorów – 22.00; Niedobrani – 12.20, 15.00, 17.50, 20.40, 23.20; Podły, okrutny, zły – 12.20, 14.45, 17.10, 20.15, 22.40; Paziomek – 10.30, 12.40, 16.00; Shazam! 2D dubbing – 10.30; Smętarz dla zwierzaków – 13.30, 18.20, 20.50, 23.10; Topielisko. Kłątwa La Llorony – 14.50, 17.00, 19.10, 21.20 SOBOTA: Avengers: Koniec gry 2D dubbing – 10.00, 11.20, 13.15, 15.10, 18.50; Avengers: Koniec gry 2D napisy – 17.00, 19.35, 20.40; Corgi, psiak królowej – 10.15; Kraina cudów – 10.10, 11.10, 12.10, 14.10; Manu. Bądź sobą – 10.00; Met Opera – 18.00; Niedobrani – 12.20, 15.00, 16.55, 20.50; Podły, okrutny, zły – 12.05, 14.30, 20.15; Poranki: Basia 2 – 10.30; Paziomek – 10.00, 12.10, 16.00; Smętarz dla zwierzaków – 13.40, 18.20, 20.50; Topielisko. Kłątwa La Llorony – 14.20, 16.30, 18.40, 21.50; Trzy kroki od siebie – 11.55, 14.40, 17.20, 19.55 NIEDZIELA: Avengers: Koniec gry 2D dubbing – 10.00, 11.20, 13.15, 15.10, 18.50; Avengers: Koniec gry 2D napisy – 17.00, 19.35, 20.30; Corgi, psiak królowej – 10.15; Kraina cudów – 10.10, 11.10, 12.10, 14.10, 16.10, 18.10; Manu. Bądź sobą – 10.10; Niedobrani – 12.20, 15.00, 16.55, 20.40; Podły, okrutny, zły – 12.20, 14.45, 17.10, 20.15; Poranki: Basia 2 – 10.30; Paziomek – 10.30, 12.40, 16.00; Smętarz dla zwierzaków – 13.40, 18.20, 20.50; Topielisko. Kłątwa La Llorony – 14.50, 17.00, 19.10, 21.20; Trzy kroki od siebie – 11.55, 14.40, 17.20, 19.55
KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: Dziką gruszą – 18.45; Mia i biały lew – 08.45; Miłość i miłosierdzie – 16.45; Podły, okrutny, zły – 14.15, 18.00; Słodki koniec dnia – 15.00, 16.15, 20.15 SOBOTA: Dziką gruszą – 10.00, 18.45; Miłość i miłosierdzie – 16.45; Podły, okrutny, zły – 14.15, 18.00; Słodki koniec dnia – 10.15, 15.00, 16.15, 20.15 NIEDZIELA: Dziką gruszą – 18.45; Miłość i miłosierdzie – 16.45; Podły, okrutny, zły – 14.15, 18.00; Słodki koniec dnia – 15.00, 16.15, 20.15
KINO GRAZYNA (ul. Wallenroda 4a): brak sensów
DKF 16 (ul. Kiepy 5a): PIĄTEK: Ciemno, prawie noc – 17.30 SOBOTA: Ocalić

i zginać – 15.30; Ciemno, prawie noc – 17.30
CENTRUM KULTURY LUBLIN (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK SOBOTA: Dziką gruszą – 19.15; Faworyta – 17.00 NIEDZIELA: Asako. Dzień i noc – 17.00; Dziką gruszą – 19.15
CHATKA ŻAKA (ul. Radziszewskiego 16): brak seansów
PULAWY-SYBILLA (Al. Partyzantów 6): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Avengers: Koniec gry dubbing – 10.00; Kraina cudów – 13.15, 15.00, 17.00; Trzy kroki od siebie – 18.45, 21.00
BIAŁA PODLASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK: Kraina cudów – 15.15, 17.00; Niedobrani – 20.55; Trzy kroki od siebie – 13.00, 18.45 SOBOTA NIEDZIELA: Kraina cudów – 11.00, 12.45, 17.00; Niedobrani – 20.55; Trzy kroki od siebie – 14.45, 18.45
ŚWIDNIK – LOT (Al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: Kraina cudów – 15.00, 17.00; After – 19.15
ZAMOŚĆ – STYLWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: Avengers: Koniec gry 2D dubbing – 15.15; Kraina cudów – 09.00, 14.00, 16.00, 18.00; Podły, okrutny, zły – 17.30; Smętarz dla zwierzaków – 18.45, 20.45; Synonimy – 19.00; Słodki koniec dnia – 15.30, 19.45; Topielisko. Kłątwa La Llorony – 14.00, 18.30, 20.30; Trzy kroki od siebie – 13.00, 16.00, 20.00 SOBOTA: Avengers: Koniec gry 2D dubbing – 11.45, 15.15; Kraina cudów – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; Nie obchodzi mnie, czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy – 19.00; Podły, okrutny, zły – 17.30; Smętarz dla zwierzaków – 18.45, 20.45; Słodki koniec dnia – 15.30, 19.45; Topielisko. Kłątwa La Llorony – 12.00, 14.00, 18.30, 20.30; Trzy kroki od siebie – 13.00, 16.00, 20.00 NIEDZIELA: Avengers: Koniec gry 2D dubbing – 11.45, 15.15; Kraina cudów – 12.00, 14.00, 16.00, 18.00; Nie obchodzi mnie, czy przejdziemy do historii jako barbarzyńcy – 19.00; Podły, okrutny, zły – 17.30; Smętarz dla zwierzaków – 18.45, 20.45; Słodki koniec dnia – 15.30, 19.45; Topielisko. Kłątwa La Llorony – 12.00, 14.00, 18.30, 20.30; Trzy kroki od siebie – 13.00, 16.00, 20.00
CHEŁM – CKF ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: After – 18.00; Avengers: Koniec gry 3D dubbing – 20.15; Manu. Bądź sobą – 14.00, 16.00; Słodki koniec dnia – 18.30; Trzy kroki od siebie – 16.00, 20.30 SOBOTA: After – 20.30; Avengers: Koniec gry 3D dubbing – 17.00; Manu. Bądź sobą – 11.00, 13.30, 15.00; Słodki koniec dnia – 18.00; Trzy kroki od siebie – 15.30, 20.00 NIEDZIELA: After – 17.00; Avengers: Koniec gry 3D dubbing – 19.30; Manu. Bądź sobą – 11.00, 13.30, 15.00; Słodki koniec dnia – 18.00; Trzy kroki od siebie – 15.30, 20.00

Phedora: Ostatni koncert

MUZYKA Radio Centrum zaprasza do Chatki Żaka (ul. Radziszewskiego 16) na ostatni koncert zespołu Phedora. Wydarzenie będzie miało miejsce 16 maja o godz. 19.

Lubelska formacja, która w tym roku wydała krążek „The Spire”, postanowiła zawiesić działalność po kilku latach obecności na scenie. Będzie to więc ostatnia szansa, by usłyszeć zespół na żywo.

- Chcielibyśmy pożegnać się z wami w sposób, który będzie godnie podsumowywał naszą karierę, więc potrzebujemy waszej energii pod sceną - zachęcają artyści.



Wstęp na koncert jest bezpłatny, jednak ilość miejsc jest ograniczona. Wejściówki można zdobyć w konkur-

sach na antenie Radia Centrum oraz na stronie facebookowej grupy Phedora.

DAD

Moniuszko i muzyka rosyjska

MONIUSZKO I MUZYKA ROSYJSKA



11.05.2019, godz. 18:00
Trybunał Koronny w Lublinie

Natalia Skipor - mezzosopran
Kamil Turczyn - fortepian
słowo o muzyce - Andrzej Wojtaszek

wstęp wolny

Fonie Lublina



MUZYKA Kolejna odsłona koncertów w ramach tegorocznej edycji festiwalu Fonie Lublina. W sobotę, 11 maja, o 18 w Trybunale Koronnym (Rynek 1) rozpocznie się koncert „Moniuszko i muzyka rosyjska”, który uświetnią: mezzosopranistka Natalia Skipor oraz pianista Kamil Turczyn. Artyści wykonają m.in. pieśni Moniuszki wiążące go z tradycją

kresową oraz te, sięgające swojej tematyką do tradycyjnych, polskich obyczajów. Zwieńczeniem programu będą fragmenty oper: „Hrabiny” Moniuszki i „Damy Piłkowskiej” Czajkowskiego.

- To, co łączy muzykę Moniuszki z literaturą muzyczną Rosji XIX wieku, to przede wszystkim liryzm i kształtowanie melodii w oparciu o idiom muzyki słowiań-

skiej. W obu krajach w końcu muzyka stała się wówczas narzędziem do manifestacji swojej tradycji. Ze względu na wspólny mianownik estetyczny, tak Moniuszko jak i twórcy rosyjscy komponowali dzieła odnajdujące swoje miejsce w poczuciu wrażliwości społecznej całej XIX-wiecznej Europy - opowiadają organizatorzy.

Wstęp wolny.

DAD

Maj w kinie Centrum Kultury

FILM „Faworyta”, „Słodki koniec dnia”, „Dziką gruszą” - kameralne kino w Centrum Kultury (Peowiaków 12) zaprasza w maju na serię przedpremierowych i premierowych pokazów filmowych

Kolejna majowa premiera to „Podły, okrutny, zły” w cyklu Splat! Nights (13, 16 maja). Film Joe Berlinger opowiada autentyczną historię seryjnego mordercy Teda Bundy’ego, którego zbrodnie wstrząsnęły Ameryką w latach 70-tych. Zobaczymy też wielokrotnie nagradzaną „Faworytę” Jorgosa Lantimosa (10, 19 maja). Z kolei w „Dzikiej gruszy” (10, 11 maja) Nuri Bilge Ceylan wraca do poetyki, która w 2014 roku przyniosła mu Złotą Palmę za „Zimowy sen”.

W tym miesiącu w „Kino smakuje” także będzie przedpremierowo, a to za sprawą klimatycznego „Asako. Dzień i noc” (12 maja). Przed nami także

premiera niezwykle dokumentu poświęconego osobom niepełnosprawnym pt. „Patrz na mnie” (15 maja). Fanów Juliette Binoche zapraszamy na przedpremierowy pokaz filmu „Podwójne życie”, który stanie się tematem kolejnego Spotkania Filozoficznego (15 maja).

Ostatnią majową przedpremierą będzie „Dziura w głowie” (17, 19 maja). To opowieść o aktorze, który odwiedzając umierającą matkę spotyka niepełnosprawnego intelektualnie mężczyznę, którego bierze za swojego sobowtóra.

Do kin powraca też Jacek Borcuch („Wszystko co kocham”, „Nieulotne”) z filmem „Słodki koniec dnia”

(24, 25, 26, 27, 31 maja). W rolach głównych zobaczymy Krystynę Jandę i Kasię Smutniak. Końcówka maja to spotkanie z reżyserskim debiutem popularnego aktora, Simona Bakera. Jego „Oddech” zyskał uznanie krytyków i zdobył dziewięć nominacji do nagród Australijskiego Instytutu Filmowego (25 maja).

Nie zabraknie też seansów z cyklu Benshi. Tym razem obejrzymy filmy związane z tematyką rodzicielstwa, m.in. „Kieł” czy „Musimy porozmawiać o Kevinie” (21 maja), a także „Niemiłość” A. Zwiagincewa (28 maja).

Bilety w cenie 10-15 zł do kupienia w kasie kina lub przez internet

OPRAC. AM

Utwory Hanki Ordonówny

KONCERT W niedzielę, 12 maja, o 12 w Domu Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) rozpocznie się recital utworów Hanki Ordonówny w wykonaniu zespołu Magdalena Stop'a capella.

W repertuarze największe przeboje ikony polskiej piosenki przedwojennej: „Miłość Ci wszystko wybaczy”, „Uliczka w Barcelonie”, „Ja śpiewam piosenki”, „Kogo nasza miłość obchodzi” i wiele innych.

Wystąpi zespół w składzie: Magdalena Stopa - wokal; Anna Matejek-Szpinda - wokal; Krzysztof Stopa - skrzypce; Maksymilian Stopa - gitara basowa.

Bilety: 10 złotych.

DAD



Kalejdoskop

NA SCENIE Teatr Seniora działający w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowia-ków 12) zaprasza na czytanie sceniczne testów Edgara Lee Mastersa - w piątek, 10 maja, o godzinie 18.

Aktorzy związani z Teatrem Seniora odczytają wiersze ze zbioru „Umarli ze Spoon River”.

- To historie ludzi ze-pchniętych na margines, niezrozumianych, wyszydzanych i potępionych przez ogół społeczeństwa. Z charakterystycznym dla siebie dystansem do opisywanych zdarzeń, poeta zapoznaje czytelników z losami wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, włóczęgów, pijaków, waria-



tów, duchownych i dziwek; nakreśla smutny obraz Ameryki epoki przemian - opowiadają organizatorzy.

Reżyseruje Michał Zgiet. Wstęp wolny.

DAD

Kraina miodu, kraina robotów

NIE PRZEGAP Tysiące pokazów, 160 filmów, 80 twórców filmowych z całego świata. To już 16. edycja Millenium Doc Against Gravity. W Lublinie (jednym z sześciu polskich miast) festiwal zagości już po raz trzeci: od 10 do 19 maja

AGNIESZKA MAZUŚ

- Tegoroczne hasło przewodnie to „Zobacz, czy rozumiesz świat, i czy świat rozumie ciebie” - mówi Monika Sawka z CSK, gdzie odbędą się wszystkie festiwalowe projekcje. - Startujemy przepięknym filmem „Kraina miodu”. Przed seansem o życiu pszczół opowie Marcin Sudziński, który prowadzi pasiekę na dachu Centrum Spotkania Kultur.

Jak co roku organizatorzy stawiają na różnorodność tematów. Nie zabraknie tytułów o klimacie, psychologii, sztuce, nauce, sporcie, architekturze czy modzie. - W Lublinie pokażemy filmy ze wszystkich sekcji tematycznych, także tych nowych jak „science non-fiction”, gdzie filmowcy opowiadają o tym, co nas czeka w niedalekiej przyszłości - zapowiada Artur Liebhart, dyrektor festiwalu. - Szczególnie zachęcamy dyrektorów i nauczycieli lubelskich szkół by zabrali uczniów właśnie na ten pokaz: „A to mój przyjaciel robot” w reż. I. Willingera (14 maja, godz. 12). Po seansie zapraszamy na dyskusję.

Reżyser dokumentu przekonuje, że za 20 lat humanoidne roboty będą równie powszechne jak dzisiejsze smartfony. Nie będą już rzeczami, ale nowymi ziemskimi istotami.

Klimat na zmiany

- Dokument to najszybciej rozwijający się gatunek filmowy. Inspiruje dziś i fabułę, i animację - przekonuje Artur Liebhart. Jedną z najmocniej reprezentowanych w Lublinie sekcji jest „Klimat na zmiany”. - Sam się dziwię, że wciąż jesteśmy jedynym festiwalem, który przyznaje nagrodę za filmy o szeroko rozumianej tematyce ekologicznej.



W tym roku w tej sekcji w Lublinie zobaczymy trzy produkcje. To „**ANTROPOCEN: EPOKA CZŁOWIEKA**” - kręcony przez cztery lata dokument o niepohamowanej dominacji człowieka nad planetą; „Czas lasów” opowiadający o tym, jak destrukcyjny dla przyrody jest model leśnictwa przemysłowego;

„Kiedy owca staje się lwem” - historia dwóch kuzynów, z których jeden jest kłusownikiem, a drugi strażnikiem parku.

Mistrzowie kina

Kolejna ważna sekcja to „Mistrzowie kina”. Na pewno nie można przegapić „Herzoga/Gorbaczowa”.

To spotkanie „na szczycie” mistrza kinematografii Wernera Herzoga z Michailem Gorbaczowem. Z kolei Peter Jackson („Władca Pierścieni”, „Hobbit”) nakręcił swój pierwszy dokument, w którym wykorzystał materiały wideo z archiwów I wojny światowej. - Bohaterem „I młodzi pozostaną” jest szary

żołnierz w okopie. To kompletne przeciwieństwo filmów batalistycznych - opisuje dyrektor festiwalu.

W programie jeszcze „Świadkowie Putina”, gdzie W. Manki odsłania prawdziwe oblicze i strategię niezwykle inteligentnego prezydenta Rosji; oraz „Co zrobisz, gdy świt stanie w ogniu”.

Najnowszy film Roberto Minerviniego opowiada o codziennym życiu Afroamerykanów walczących o zachowanie swojej kulturowej tożsamości.

Teraz Polska

Polskich dokumentów zobaczymy sześć. „In Touch” Pawła Ziemińskiego to opowieść o mazurskiej wsi Stare Juchy, skąd prawie jedna trzecia mieszkańców wyemigrowała do Islandii. - Ten film opowiada o relacjach i o tym jak one ewoluują w wirtualnej rzeczywistości. O tym jak ważny jest dotyk, czym jest obecność - opowiada Monika Sawka.

„Dlaczego nikt mnie nie pyta, czy w getcie była miłość?” - pytał na krótko przed śmiercią w 2009 r. Marek Edelman, ostatni przywódca powstania w getcie warszawskim. Odpowiada on na to pytanie w długo oczekiwanym filmie „Marek Edelman... i była miłość w Getcie” Jolanty Dylewskiej, nad którego scenariuszem współpracowała Agnieszka Holland, a Andrzej Wajda współreżyserował fabularyzowane sceny filmu.

Z kolei psychologia miasta jest tematem filmu „Diagnos” Ewy Podgórskiej, a w „Symfonii Fabryki Ursus” Jaśmina Wójcik upamiętnia losy pracowników warszawskiej fabryki. Przy produkcji tego ostatniego obrazu pracowali m.in. operatorzy z Lublina.

Bilety

W ostatni weekend festiwalu w Małym CSK warszawaty dla dzieci (plastyczne i origami) wokół filmu „Duch Bauhausu”. Bilety na projekcje dostępne w kasie CSK lub online bilety.spotkaniakultur.com. Seans pojedynczy - 15 zł, grupowy (15 osób) - 12 zł, karnet na cały festiwal - 149 zł.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. Nr 2204 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został **wywieszony** na okres 21 dni **wykaz części nieruchomości położonej przy ulicy Batalionów Chłopskich w Bychawie przeznaczonej do oddania w najem.**

in066

SKUP AUT

krajowych lub zagranicznych od 1998 r.

do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.

Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis

503 610 319; 510 644 013

in218 45

Przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych ogólnobudowlanych, instalacyjnych gazowych i elektrycznych w budynkach na terenach Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie

Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ul. Rzeckiego 21, 20-637 Lublin

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót na zadaniach:

- 1. Remont balkonów os. Sienkiewicza_2019** w budynku przy: **ul. Skrzetuskiego 8, 40 szt.,**
- 2. Roboty instalacyjne gazu i hydrauliczne os. Sienkiewicza_2019** wymiana rur gazowych na przejściu przez strop piwnic w budynkach: **ul. Wołodzyńskiego 7, 9, 11 - 23 piony**
- 3. Roboty elektryczne os. Mickiewicza_2019** wymiana zasilania i tablic oraz instalacji elektrycznych wewnętrznych z wykonaniem dokumentacji i niezbędnymi uzgodnieniami w lokalach bibliotek w budynkach: **ul. Grażyny 13, ul. Wajdeloty 20.**

Dopuszcza się składanie ofert częściowych na poszczególne zadania. Oferta zbiorcza na całość robót powinna umożliwiać wyodrębnienie ceny i terminów wykonania dla poszczególnych budynków. Składanie ofert w siedzibie Zarządu Spółdzielni ul. Rzeckiego 21, sekretariat pok. Nr 116.

– do dnia 21.05.2019 r. do godz. 10.00

Wymagane wadium — termin i sposób wniesienia określają Warunki Zamówienia.

Dokumentacja i Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia dla każdego budynku dostępna jest odpowiednio:

– w Administracji osiedla im. Henryka Sienkiewicza w Lublinie przy ul. Juranda 8 tel. **81-528-01-91** – w Administracji osiedla im. Adama Mickiewicza w Lublinie przy ul. Wileńskiej 2 tel. **81-743-49-14**

Szczegółowych informacji dotyczących zakresu robót udzielają Kierownicy Administracji osiedli.

Przetarg odbędzie się na zasadach obowiązującego w Spółdzielni „Regulaminu przetargu na roboty remontowo-budowlane, instalacyjne, konserwacyjne oraz inne przeprowadzane w zasobach Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in065

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Sprzedaż nowych grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS[®]
Sp. z o.o.

20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- **ul. Cmentarna 6**
- **ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62**
- **przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868**

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39

BIZNES I FINANSE

AKCJA pożyczka KOZIOŁEK! Z nami łatwo wybierzesz najtańszą pożyczkę bez zbędnych formalności już w 15 minut. Odwiedź nas w Lublinie, ul. Lotnicza 5 poziom +1 nad biedronką. T 600-701-963

095019L01.A

HANDEL

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! **www.konstal-garaze.pl**, tel. **604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.**

002119L01.A

MATRYMONIALNE

ŻŁE znosisz samotność? Zadzwoni. Posiadamy oferty dla każdej grupy wiekowej. Biuro CARINA, tel. 42/6870810

063219L01.A

MOTORYZACJA

092419L01.B

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zełmowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552**ZŁOM-WTÓR**

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, **www.primagaz.pl**

057219L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267219L01.A

OPIEKA Niemcy -legalnie - A1 z ZUS (składki od 4765 brutto), EKUZ, START WORK - 660-919-600, kurs języka niemieckiego w Lublinie

084719L01.A

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

074819L01.A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

088919L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzętanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, **www.express-dent.pl.**

052119L01.A

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272619L01.A

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczyńska
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr. n. med. K. Caban

- laser CO2
- plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani
- **Inhalacje AMSA**
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja 81 443 04 44

p3352

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

ALE TAXI **WWW.ALETAXI.PL**

81 511 11 11

ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU

KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!

VISA MasterCard

p3489



Pomysły na majowe szparagi

Najlepsze szparagi są w maju. Zrobiło się ciepło i rosną, jak się patrzy. Warto pojechać w okolice Rogowa, gdzie są ich plantacje. Podpowiadamy, co zrobić ze szparagami w kuchni

WALDEMAR SULISZ

Jak kupować szparagi? Zwracać uwagę, żeby były świeże. Najlepiej sprawdzić ich jędrność przez dotyk. Najważniejsze, żeby nie miały zdrewniałych końcówek od spodu. Świeże szparagi muszą trzymać się prosto, jakiegokolwiek odchylenia od pionu wskazują, że świeżość mają już za sobą. Gdzie kupować? Najlepiej prosto z plantacji, gdzie za dorodny pęczek zapłacimy 6 złotych, w sklepie 12, w restauracji za danie z kilkoma szparagami dwa razy tyle.

Jak gotować

Szparagi sprzedawane są w pęczkach. Szparagów się nie obiera, pod skórą znajduje się sód, potas, magnez, wapń, mangan, żelazo, miedź, fosfor, fluor, chlor, jod, karoten i witaminy: A, C, E, B1, B2, B6, C. Należy obciąć zdrewniałe końce u nasady i ściąć zdrewniałą skórkę. Na powrót związać w pęczek i gotować na stojąco, tak by główki wystawały nad powierzchnię wrzątku. I to jest największa tajemnica w gotowaniu szparagów. Jeśli szparagi będą pływać w wodzie, najdelikatniejsze części się rozgotują.

Jak podawać

Klasyka to szparagi z wody, polane roztopionym masłem z bułką tartą. Kto lubi, może posypać tartym serem. - Z Francji przywiozłam przepis na szparagi w sosie musztardowym - mówi Marta Stelmach, właścicielka zajazdu „Marta” w Puławach. Robię sos winegret (oliwa, sok z cytryny, woda, sól, cukier, pieprz) i łączę z dobrą francuską musztardą. Potem zostaje maczać szparagi w ostrym sosie. Można młode surowe, można gotowane.

Zebrałam kilka pomysłów od znajomych na smaczne szparagi.

Zawijane i smażone

Spytaliśmy znajomych, jak przyrządzić szparagi, - Zagotuj grubsze końcówki, ugotuj w wywarze płotki, podaj z przysmażonymi na maśle główkami. Spróbuj jeszcze w pokrzywowym suflecie ziemniaczanym - mówi Zbigniew Kmiec z Biłgoraja, który tak podaje szparagi w swojej krakowskiej restauracji Kafe Pod Księżycem.

- Zawijane w boczku i na patelnię - radzi Grażyna Adamiak.

- Smażone z boczkiem lub jajecznicą, polane octem balsamicznym - podpowiada Stanisław Leszczyński, skrzypek z zespołu Neoklez. Andrzej Jaworski, grafik i miłośnik bulterierów, je szparagi z twarogiem i miodem.

- Pieczone, skropione oliwą, pieprzem, owinięte w szynkę parmeńską lub szwarcwaldzką. 200 stopni, na dziesięć minut. Chrupiące, mniem - kusi Ania Kurzepa z TVP Lublin.

- Smażone na maselku z czosnkiem i natką pietruszki - dodaje Anna Dąbrowska, także z TVP Lublin.

Zofia Sawecka-Gulczewska poleca szparagi zapiekane z serem gorgonzola.

- U mnie risotto ze szparagami - mówi znakomita pisarka Małgorzata Kalcińska.

Szparagi po polsku

SKŁADNIKI: 3 pęczki szparagów, sól, 3 łyżki masła, 45 g tartej bułki, 3 żółtka ugotowane na twardo, 1 łyżka siekanej natki pietruszki.

WYKONANIE: szparagi umyć, odłamać zdrewniałe końce, związać w pęczki. Resztki ze szparagów zalać wrzącą, osoloną wodą do 1/3 wysokości garnka.

Włożyć szparagi do wrzącej wody, przykryć i zmniejszyć płomień. Delikatne wierzchołki szparagów muszą wystawać ponad wodę i gotować się na parze. Gotować 15 minut, wyjąć z wody, osuszyć i umieszczamy na ogrzanych talerzach. Rozpuścić masło na patelni, dodać bułkę; podsmażyć, mieszając, aż bułka się zarumieni. Dodać żółtka i natkę, wymieszać. Wyłożyć na szparagi i podawać.

Szparagi z pietruszkowym masłem

SKŁADNIKI: kilogram szparagów, 4 plastry wędzonej szynki, 150 g masła, 2 jajka, natka pietruszki, sól i pieprz.

WYKONANIE: szparagi ugotować według zasad omówionych wyżej. Drobno posiekać ugotowane jajko, wrzucić na roztopione masło, dodać posiekaną pietruszkę, zamieszać i natychmiast wyłożyć na szparagi. Podawać z plasterkiem szynki.

Szparagi w słonym sosie karmelowym

To pomysł Grzegorza Teresińskiego, który prowadzi blog Śniadanie na dywanie. - Szparagi gotujemy jak zawsze: czyli kwiatostanem

do góry, w wodzie osolonej z dawką pół łyżeczki cukru.

Na patelni rozgrzewamy łyżkę masła, wsypujemy łyżkę ciemnego cukru i 4 łyżki sosu sojowego. Robimy takie proste teriaki. Na sąsiedniej patelni robimy chipsy z chorizo. Następnie odcedzamy ugotowane al dente szparagi. Na patelnię dorzucamy zawartość pudełka mascarpone. Energicznie mieszamy na gładki sos. Wykładamy... I już... Albowiem (...) nie warto zadreć się wielogodzinnym stanieniem przy garach. Należy wiele godzin jeść i celebrować czas.

Ivo Violante specjalnie dla Lublina

Choć teraz pracuje w prestiżowej restauracji Wino i Grono w Zielonej Górze, do Lublina ma sentyment. Jego pomysł na szparagi nas zaskoczył i bardzo zaintrygował.

Jak zrobić szparagi?

- Consomme, jajko poche (w koszulce: płynne żółtko otoczone chmurką białka), trufła świeża lub oliwa, pecorino romano, a na gorze carpaccio ze szparagów. Delikatnie tniemy je w paski obieraczką do ziemniaków, marynujemy w oliwie extra

virgin, do tego gruba sól, pieprz młotkowany, świeża pietruszka i parę kropelek cytryny. Carpaccio jest bombowe.

Ile marynować?

- Od 30 do 45 minut.

Można zjeść samo carpaccio, można w bulionie?

- Dokładnie. Bulion z jajkiem i marynowanymi szparagami jest bardzo smaczny. Można nawet dodać świeżą miętę na złamanie smaku.

SZPARAGI

Tradycja jedzenia szparagów ma 4500 lat. Ich największymi smakoszami byli Rzymianie. Najbardziej znane są szparagi zielone i białe.

JAJKA POCHE

Jajka w koszulce, zwane także jajkami poszetowym, a starych książkach kucharskich perdutami to jajka gotowane bez skorupki w wodzie. Woda powinna być lekko osolona i zakwaszona octem. Surowe jajko trzeba wybić na talerzyk, w garnku zrobić łyżką wir i wylać na wrzątek, tuż nad powierzchnią wody. Jajko w koszulce układa się na szparagach. Można polać sosem hollenderskim (jak w jajkach po benedyktyńsku).